



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
15
LUTEGO
2000 r.

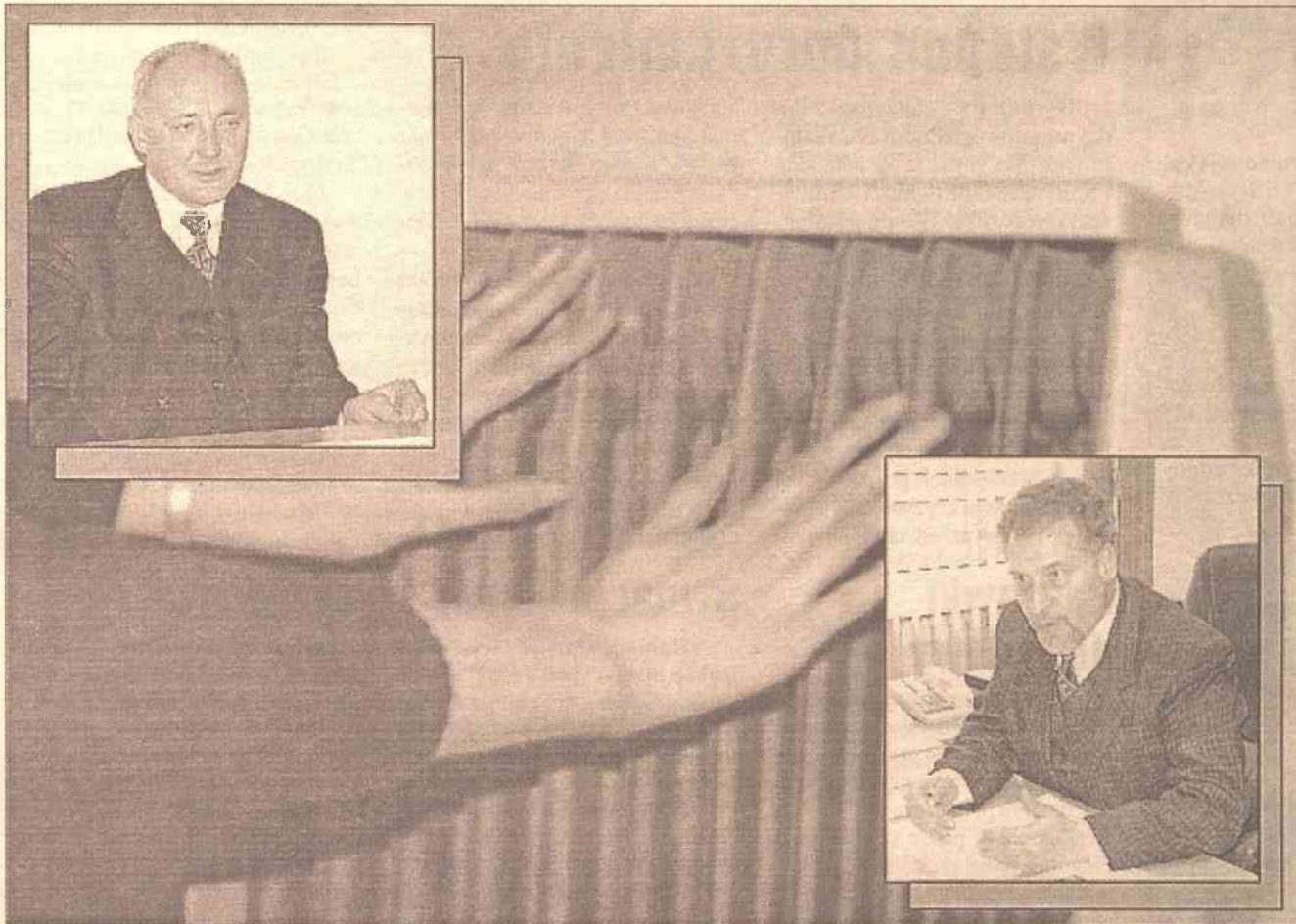
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 31 (13829)

Cena 1 Lt

Zakład "Grigiškės" od spółki samorządu rejonu trockiego żąda zwrotu 2 milionów litów długu za ogrzewanie i gorącą wodę dla Grzegorzewa

Ultimatum żywiciela



Romaldas Jadenkus, dyrektor zakładu-żywiciela: "Dwumilionowy dług samorządowej spółki jest na wagę naszego zysku". Vytautas Mikalauskas: "Samorząd może pomóc tylko organizacjom budżetowym i zwrócić część zadłużenia - 120-150 tys. Lt".

Fot. Marian Paluszkiewicz

Dwie nowiny z Grzegorzewa. Jedna dobra, druga - zła.

Dobra - w ubiegłym tygodniu zakład "Grigiškės" podpisał kolejną umowę w sprawie eksportu produkcji do USA. Więcej zamówień, więcej pracy dla tysiąca robotników.

Zła - od 10 lutego mieszkańcy podwileńskiego miasteczka nie mają gorącej wody i ogrzewania.

Temperatura w pomieszczeniach spadła do około 14 stopni ciepła. Zakład, do którego kotłowni jest przyłączone 90 proc. abonentów Grzegorzewa, w tym placówki budżetowe, uprzedził samorząd rejonu trockiego: jeżeli do 20 lutego nie zostanie spłacony ponad 2-milionowy dług, gorącej wody i ogrzewania na kredyt nie będzie. Wczoraj w samorządzie rejonu trockiego zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie Rady, na którym odbyło się spotkanie "stron zainteresowanych" konfliktu.

Zezwolenie na zaciągnięcie kredytu

Po zebraniu Romaldas Jadenkus

powiedział "Kurierowi Wileńskiemu", że Rada zezwoliła spółce samorządowej "Grigiškių komunalinis ūkis" na zaciągnięcie kredytu w wysokości do 1 mln Lt na pokrycie zadłużenia za ogrzewanie abonentów Grzegorzewa.

- Co mam w ręku? Tylko zgodę Rady na kredyt. Czy "Grigiškių komunalinis ūkis" zdoła otrzymać od banku pożyczkę, nie wiem ... Poza tym, nie jest to sprawa kilku dni. A tymczasem z każdym dniem rośnie nasze zadłużenie dostawcom gazu, którzy grożą sankcjami. W takim wypadku ucierpi zakład: zmniejszenie produkcji zmusi do zmniejszenia wynagrodzeń.

Gintaras Jankauskas, kierownik wydziału finansów i rozwoju ekonomiki samorządu rejonu trockiego prosił podkreślić, że dłużnikiem "Grigiškės" jest nie samorząd, ale mieszkańcy, którzy zalegają z opłatami.

Organizacje budżetowe są winne zakładowi w Grzegorzewie około 203 tys. Lt. Nieznacznie, ale zadłużenie to teraz staramy się spłacić -

po 10-15 tys. litów dziennie. Po marcowych wyborach samorządowych Grzegorzewo przejdzie pod zarząd Wilna, które przejmie je razem z długami jego mieszkańców i problemem rozliczeń za ciepło i gorącą wodę ...

Pozbyć się garbu

Romaldas Jadenkus, dyrektor generalny i prezes zarządu spółki akcyjnej "Grigiškės" twierdzi, że jak najchętniej pozbyłby się garbu - sieci tras ciepłych, którymi kotłownia zakładu jest połączona z mieszkańcami.

- To jest pozostałość socjalistycznego systemu, kiedy to fabryki swoim pracownikom zapewniały nie tylko pracę, ale też służbowe mieszkania, które ogrzewały z własnych kotłowni. Mieszkania sprywatyzowano, ogrzewanie zostało po staremu. Na dzień dzisiejszy spółka samorządu rejonu trockiego - "Grigiškių komunalinis ūkis" jest nam winna za ogrzewanie i gorącą wodę ponad 2 mln litów.

(Dokończenie na str. 6)

W numerze:

Aktualności

Jan Sienkiewicz najbardziej nie znosi cynizmu i fałszu. Nie lubi też wynoszenia się ponad ludzi i traktowania zwykłych ludzi z pogardą.



str. 3

Impreza

Pani Emilia Graciewicz z Ejszyszek chciałyby widzieć na łamach „Kuriera” przepisy kulinarne dotyczące konserwowania warzyw, robienia kompotów, smażenia konfitur.

str. 5

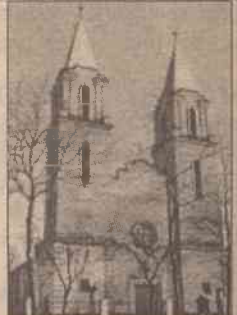
Gospodarka

W roku 1998 „Grigiškės” miało zysk w wysokości 2,9 mln litów (dług samorządu wówczas wynosił 800 tys. Lt), w ubiegłym roku przedsiębiorstwo zanotowało straty.

str. 6

Religia

Spowiednik siostry Faustyny, ksiądz Michał Sopoćko w latach 1919-1924 jest kapłanem Kościoła w Szkolnego Saperów, studiuje też na wydziale teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego i w Wyższym Państwowym Instytucie Pedagogicznym.



str. 8

Litwa rozpoczyna pertraktacje z UE

Szef litewskiej delegacji negocjacyjnej z Unią Europejską (UE), minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas i główny negocjator wice-minister Vygaudas Ušackas wczoraj udali się do Brukseli.

Dziś po południu w stolicy Belgii oficjalnie ogłoszony zostanie początek negocjacji Litwy w sprawie członkostwa. W tym samym dniu rozmowy rozpocznie jeszcze 5 państw - Łotwa, Słowacja, Bułgaria, Rumunia i Malta.

Te państwa dołączą się do Polski, Węgier, Czech, Estonii, Słowenii i Cypru, które rozpoczęły rokowania w marcu 1998 r.

Litewscy eurodyplomaci negocjacje w sprawie członkostwa zamierzają zakończyć w roku 2002 i być gotowymi do podjęcia zobowiązań członkowskich od początku roku 2004.

Do obecnych 15 państw UE przyłączyłoby się jeszcze 12 krajów, a terytorium UE rozszerzyłoby się o 33 proc., liczba mieszkańców wzrosłaby o 30 proc. i nowy blok liczyłby około 500 mln ludzi. (BNS)

UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DĘBICA

Następny numer „Kuriera Wileńskiego” ukaże się we czwartek, 17 lutego br.



Kalejdoskop aktualności

Gratulacje

P.o. prezydenta Rosji Władimir Putin złożył przywódcy Litwy Valdasowi Adamkusowi gratulacje z okazji Dnia Niepodległości, podaje służba prasowa prezydenta.

W depeszy gratulacyjnej W. Putin zapewnił, że Rosja zdecydowana jest utrzymywać dobrosąsiedzkie stosunki i prowadzić wzajemnie korzystną współpracę z Litwą. Oświadczył on, że spodziewa się, iż dzięki wspólnym staraniom stosunki litewsko-rosyjskie będą się rozwijały dla dobra obu narodów, jak też pogłębiania stabilności i zaufania w regionie bałtyckim.

Wybrano nowy zarząd

Wczoraj rada nadzorcza jednego z największych przedsiębiorstw kraju - "Lietuvos energija" mianowała nowy zarząd spółki, którego prezesem został dyrektor Instytutu Energetyki Jurgis Vilemas.

Do zarządu "Lietuvos energija" wybrano również Rūtę Skyrienę, zastępcę dyrektora generalnego wileńskiego oddziału francuskiego banku "Societe Generale"; adwokata Gintautasa Bartkusa, biuro adwokackie "Lideika, Petrauskas, Valiūnas i partnerzy"; Mikaela Kramera, dyrektora działu finansowego "Vattenfall"; Arvydasa Strumskisa, przedstawiciela "Skandinavian Baltic Development" na Litwie.

Licencja dla drugiego bloku

Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Energetyki Atomowej (Valstybinė atominės energetikos saugos inspekcija - VATESI) rozpoczyna przygotowania do wydania licencji na użytkowanie drugiego bloku Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. W czwartym kwartale 2002 r. silownia ma przedstawić dla VATESI niezbędne sprawozdanie z analizy bezpieczeństwa.

Kolejny kredyt

Państwowy Fundusz Ubezpieczeń Społecznych prosi rząd o gwarancję "Hansabankowi", udzielającemu funduszowi pożyczki 3,75 mln USD.

Pożyczka ta, w odróżnieniu od innych zaciąganych przez "Sodre" kredytów, posłuży nie wypłacie emerytur, lecz zwrotowi wcześniejszych kredytów.

Odroczenie długu

Rząd zamierza na jeden rok odroczyć wypłatę naliczonych spółce "Panevežio stiklas" odsetek za lata 1999 i 2000.

Jeśli na czwartkowym posiedzeniu rząd zaakceptuje ten projekt uchwały, na jego realizację potrzeba 4 mln litów środków z budżetu państwowego, aby spłacić odsetki dla zagranicznych wierzycieli.

Wizyta europejskich ekspertów

Wczoraj litewskie zakłady więzienne zaczęły lustrować eksperci europejskiego komitetu walki ze zncaniem się oraz innym okrutnym, niehumanitarnym bądź poniżającym godność postępowaniem i karaniem (CPT).

Jak informuje Ministerstwo Sprawiedliwości, wizyta ekspertów na Litwie potrwa 10 dni.

We wtorek z bieglymi CPT spotkają się: minister sprawiedliwości Gintaras Balčiūnas i wiceminister Gintaras Švedas.

Uroczystości 82 rocznicy w Warszawie

Z inicjatywy oddziału warszawskiego Konsulatu Generalnego Litwy w Warszawie i wspólnoty litewskiej w niedzielę w ambasadzie litewskiej w Polsce uroczystość uczczono 82 rocznicę odrodzenia państwowości Litwy. Licznie zgromadzili się na nią zamieszkaali i pracujący w Warszawie Litwini.

Uczestników akademii powitała konsul generalny Litwy w Warszawie Irena Valainytė, a także przewodnicząca oddziału warszawskiego wspólnoty litewskiej Kristina Kraučlienė.

Samolot wrócił do Wilna

Do Wilna powrócił zatrzymany 12 dni temu w Londynie samolot boeing 737-500 Litewskich Linii Lotniczych (LAL).

Gdy zbierająca podatki nawigacyjne służba "Eurocontrol" odwołała areszt samolotu, w sobotę mógł on powrócić do Wilna.

1 lutego po zatrzymaniu samolotu LAL i "Eurocontrol" długo nie mogły ustalić wysokości długu - "Eurocontrol" przedstawiła rachunek na sumę 800 mln euro, a LAL zapewniała, że spółka dłużna jest 566 mln euro.

6-10 metrów na osobę

W rządowym projekcie uchwały przewidziano, że w instytucjach administracyjnych, przedsiębiorstwach państwowych i instytucjach na jednego pracownika ma przypadać 6-10 m² powierzchni, w sali posiedzeń - 0,9-1,2 m², a w bibliotece - 0,3-0,5 m².

Ten projekt ustala tylko normy powierzchni pomieszczeń administracyjnych. Tymczasem powierzchnia niezbędna dla zaspokojenia potrzeb sanitarno-bytowych pracownika państwowego nie jest określona.

Powysze normy powierzchni pomieszczeń roboczych nie dotyczą pomieszczeń Urzędu Prezydenta, przewodniczącego Sejmu, parlamentarzystów, premiera, ministrów oraz sądów.

Mniej majątku

Majątek zagraniczny Banku Litewskiego w styczniu zmniejszył się o 5 % i w końcu minionego tygodnia stanowił 4 mld 728,6 mln Lt.

Cały majątek Banku Litewskiego w końcu stycznia sięgał 5 mld 19,1 mln litów - o 4,9 % mniej niż przed miesiącem.

(ELTA, BNS)

W świątecznym nastroju

82 rocznica odrodzenia państwowości Litwy

Obchodzimy 82 rocznicę odrodzenia państwowości Litwy. Dziś, w przededniu 16 Lutego, na Ratuszu Wileńskim wręczone zostaną nagrody narodowe Litwy 1999 r. w dziedzinie kultury i sztuki. Jutro w stolicy odbędą się świąteczne imprezy Dnia Niepodległości.

16 lutego rano na wileńskiej Rossie uczczona zostanie pamięć sygnatariuszy Aktu Niepodległości, następnie w Urzędzie Prezydenta RL odbędzie się uroczyste wręczenie nagród państwowych. W południe na stołecznym placu Simonasa Daukantasa wzniesione

zostaną flagi trzech państw bałtyckich - Litwy, Łotwy i Estonii, a w wileńskiej Archikatedrze-Bazylice odprowadzona zostanie uroczysta msza św.

Jutro uroczystość odbędzie się przed Domem Sygnatariuszy Niepodległości przy ulicy Zamkowej w Wilnie. Przed gmachem Ministerstwa Ochrony Kraju uczczona zostanie pamięć bojownika o wolność Litwy gen. Jonasa Žemaitia, złożone będą kwiaty przed odsłoniętym w ubiegłym roku pomnikiem bohatera narodowego.

Wieczorem w Narodowym Teatrze Opery i Baletu rozpocznie się

uroczysta akademicka i koncert z okazji 16 Lutego, a Narodowy Teatr Akademicki zaprosi na koncert muzyki ludowej.

W stołecznym Zakrecie po raz pierwszy odbędzie się wesołe święto ognia i muzyki. Na bezpłatne święto fajerwerków i koncert popularnych artystów estradowych w Wilnian zaprasza Fundacja Rolandasa Paksasa.

Z okazji Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego świąteczne obchody, koncerty, pochody i wieczornice odbędą się we wszystkich największych miastach kraju.

(ELTA)

Wstępne porozumienie

Dyrektor wykonawczy Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) na kraje północne i bałtyckie Olli Pekks Lehmuusaari wczoraj w Wilnie poinformował przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego Reinoldijusa Šarkinasa o omawianiu wstępnego porozumienia Litwy z MFW w zarządzie dyrektorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Swoją drogą R. Šarkinasa poinformował dyrektora wykonawczego MFW o sytuacji gospodarczej kraju, wpływie kryzysu rosyjskiego, pokrótce przedstawił system

bankowy, rozmawiał również na temat przyszłej współpracy Litwy z MFW. 15-miesięczne wstępne porozumienie stabilizacyjne, w razie potrzeby, umożliwiłoby Litwie pożyczkę do 80 mln USD z MFW.

Celem dwudniowej wizyty O.P. Lehmuusaari'ego w Wilnie jest zapoznanie się z sytuacją ekonomiczną Litwy, spotkanie z władzami tego kraju, kształtującymi i realizującymi politykę ekonomiczną państwa oraz przygotowanie do reprezentowania interesów Litwy w MFW. Wczoraj odbyła się rozmowa wysokiego dostojnika MFW z ministrem finan-

sów Vytautasem Dudėnasem, gościu z Waszyngtonu przyjął premier Andrius Kubilius.

O.P. Lehmuusaari w zarządzie wykonawczym MFW reprezentuje interesy ośmiu krajów północnych i bałtyckich - członków MFW (Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Islandii, Norwegii, Szwecji i Danii). Jest to jego pierwsza wizyta na Litwie.

Zarząd wykonawczy MFW, oprócz innych kwestii, rozpatruje też programy współpracy krajów-sygnatariuszy z MFW oraz kwestie ich rozwoju gospodarczego.

(ELTA)

Poprawki do ustawy

Rząd w związku z niesprawdzeniem się Ustawy o dobroczynności i pomocy, zamierza przyjąć do niej poprawki, dopasowane do europejskich norm prawnych.

Zgłoszony przez Ministerstwo Finansów projekt zakłada, że odbiorcą darów mogą być osoby fizyczne określonej grupy - niepełnosprawni, chorzy, sieroty, bezrobotni itp.

Pomocy charytatywnej mogą udzielać tylko określone zarejestrowane na Litwie organizacje pozarządowe - instytucje publiczne, fundusze dobroczynne, pomocy itp.

Projekt ustawy proponuje ustalenie, że pomoc udzielana będzie tylko wskazanym w tej ustawie osobom fizycznym, którym udzieli się specjalnego statusu korzystania z pomocy.

Pomocy będą mogły udzielać wszystkie osoby prawne i fizyczne z Litwy i z zagranicy. Nie może ona jednak służyć finansowaniu działalności politycznej.

Poprawki do ustawy, zgodnie z planem, weszłyby w życie z dniem 1 lipca, z wyjątkiem ustalenia o specjalnym statusie korzystającego z pomocy, który wejdzie w życie po zrealizowaniu ustalenia księgi drugiej Kodeksu Cywilnego w sprawie rejestracji osób prawnych w rejestrze osób prawnych.

Razem z nowelizacją Ustawy o dobroczynności i pomocy wniesione też będą poprawki do Ustawy o podatku od wartości dodanej, a dary zwolnione zostaną od VAT. Po znowelizowaniu Ustawy o taryfach celnym odbiorcy darów zaczęliby korzystać z ulgi cła importowanego. Nowelizacja ustawy o akcyzach wprowadziłaby ustalenia, że podlegające akcyzie takie towary, jak kawa, czekolada, cukier czy artykuły spożywcze z zawartością kakao, sprowadzane w charakterze darów, nie byłyby obłożone akcyzą.

(ELTA)

Sytuacja nadal kryzysowa

Zdaniem starosty sejmowej frakcji opozycyjnej LDPP Česlovasa Juršėnasa, brakuje namacalnych wyników, wskazujących na to, że Litwa wychodzi z sytuacji kryzysowej.

Zaznaczył on, że brakuje dostatecznych danych, potwierdzających optymistyczne oświadczenie premiera Andriusa Kubiliusa o widocznej stabilizacji makroekonomicznej. Według obliczeń starosty frakcji LDPP, w tym tygodniu (18 lutego) przypada 100 dni rządów A. Kubiliusa. "Należy przyznać, że A. Kubilius jako premier, realniej oce-

nia sytuację, realniej mówi o położeniu Litwy. Przysznaje on tę smutną rzeczywistość, ale namacalnych wyników nie widzimy" - powiedział przewodniczący LDPP.

Oficjalny poziom bezrobocia osiągnął, jak zaznaczył, 10,5 proc., a nieoficjalny jest półtorakrotnie wyższy. Nie sądzi, aby rząd zastosował konkretne środki zwiększenia zatrudnienia. Č. Juršėnas dodał, że "Telekomas" podniósł ceny rozmów telefonicznych, rośnie dług państwa, handel zagraniczny nie zapowiada nic dobrego.

(ELTA)

Chińczycy interesują się Litwą

Przygotowywaną do prywatyzacji wileńską spółką elektrycznych przyrządów pomiarowych "Skaitek" zainteresował się jeden z największych na świecie producentów liczników i innych przyrządów elektronicznych - chiński "Holey". Przedstawiciele przedsiębiorstwa zamierzają odwiedzić wileńską fabrykę na początku marca.

"Chińscy producenci otrzymali informację o przedsiębiorstwie, ponadto z potencjalnymi inwestorami kontakt nawiązał również Fundusz Majątku Państwowego" -

powiedział dyrektor ds. ekonomiki Algis Markevičius. Jego zdaniem, przedsiębiorstwo wileńskie dla Chińczyków byłoby mostem na rynek europejski.

Nowy inwestor mógłby nabyć nie tylko państwowy pakiet 40,42 proc. akcji, ale też akcje prywatnych udziałowców. ZSA "Matela", której założycielem jest były dyrektor generalny fabryki liczników i minister gospodarki Vincas Babilius, posiada 40 proc. akcji "Skaiteks", a do V. Babiliusa oficjalnie należy 7,64 proc. spółki.

(ELTA)

Wystawy fotograficzne

Autorzy litewscy aktywnie uczestniczą w wystawach, odbywających się na dalekich kontynentach. Nasza fotografia popularna jest również w Japonii. Otóż w jednym z "trudnych" (tzw. z powodu wielkiej konkurencji) salonów nasi autorzy byli jednak wśród eksponowanych.

Nie był też wyjątkiem 60 międzynarodowy salon w Tokio, na który autorzy z 51 krajów przysłali 8 tys. fotografii, a na ekspozycję wytypowano zaledwie 130. Były to również prace dwóch Litwinów Antanasa Sutkusa i Vitalija Butyri-

na z Wilna. Fotografie wyróżnione zostały nagrodami i wydrukowane w katalogu.

A. Sutkus (obok Algisa Jakasa ze Święcian) uczestniczył również w 27 międzynarodowej wystawie fotograficznej w San Sebastian (Hiszpania).

Blisko 200 autorów z 36 krajów nadesłało zdjęcia na 22 międzynarodowy festiwal fotograficzny w Knoke Heiste (Belgia). Wzięło w nim również udział 10 fotografików naszego kraju. A. Sutkus w dziale fotografii artystycznej zdobył pierwszą nagrodę.

Rimantas Šinkūnas

Polak roku 1999 - poseł na Sejm RL Jan Sienkiewicz

Pochlebna ocena



Urodził się 27 grudnia 1955 roku w Wilnie. Szkołę ośmioletnią skończył w Mazuryszach, średnią - w Mejszagole. W 1978 roku skończył Państwowy Pedagogiczny Instytut Języków Obcych w Mińsku, wydział języka angielskiego i niemieckiego. W końcu czwartego roku studiów ożenił się - żona Nina. "Ciągnął" Jan Sienkiewicz na "czerwony dyplom", skutkiem czego miała być błyskotliwa kariera, jednak wszedł w konflikt z sekretarzem organizacji partyjnej uczelni, który przyjmował u Sienkiewicza ostatni egzamin państwowy. Dostał ocenę 4 i - koniec z zagraniczną karierą tłumacza. "Potem jednak zupełnie nie żałowałem, gdy zaczęły nadchodzić wiadomości,

że moi koledzy giną to w Etiopii, to w Angoli jako doradcy wojskowi, tłumacze. Niektórzy wracali z tej służby jako wraki" - powiedział Sienkiewicz.

Potem był rok pracy w szkole w Cudzieniskach na Białorusi. Urodził się syn Radosław. Następnie, w niecały rok po urodzeniu syna urodziła się córka Iwona. Po roku pracy w szkole Jan Sienkiewicz stawiał się w redakcji ówczesnego "Czerwonego Sztandaru" i prawie pięć lat pracował jako tłumacz, potem - w charakterze korespondenta i kierownika działu ideologii i propagandy. I tak do roku 1990, kiedy to został zastępcą redaktora naczelnego tygodnika "Magazyn Wileński". Od 15 kwietnia 1989 roku, kiedy to Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie zostało przekształcone w Związek Polaków na Litwie, Jan Sienkiewicz przez pierwsze 2 kadencje pełnił funkcję prezesa ZPL. 28 września 1994 roku była założona Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, w której także przez 2 pierwsze kadencje Jan Sienkiewicz był prezesem.

W marcu 1997 roku Sienkiewicz został obrany na posła na Sejm Litwy. Startował Sienkiewicz w jednomandatowym okręgu wi-

leńsko-solecznickim, w którym wygrał z największym procentem oddanych "za" głosów.

Kogo z obecnych posłów na Sejm Jan Sienkiewicz szanuje, a do kogo odnosi się z niechęcią?

Bezwzględnie szanuje pana Jana Mincewicza. I nie ma nikogo w Sejmie, na którego bym powiedział: "z nim do gadania nie siadam".

Jakie cechy charakteru Jan Sienkiewicz nie lubi?

Cynizmu, fałszu, przeświadczenia, że polityka to jest rzecz, nieuchronnie, brudna. Nie lubię wynoszenia się ponad ludzi i traktowania zwykłych ludzi z pogardą.

Czym dla pana jest miano Polaka Roku 1999?

Jest to pochlebna ocena i utwierdzenie się w przekonaniu, że to, co robię, chyba pasuje ludziom. Jednak uważam, że na Wileńszczyźnie jest bardzo dużo ludzi, którzy musieliby na tę listę trafić. Ludzie, którzy pracują całymi latami, ale pracują po cichu i dlatego są niezauważalni. Mówię przede wszystkim o nauczycielach.

Czy miano Polaka Roku 1999 wiąże się z jakimiś zobowiązaniami?

Z całą pewnością. Z zobowiązaniami, by kontynuować to, co robiłem.

Czy zamierza poseł kontynuować działalność polityczną?

Całkowicie się zdaję na decyzje organizacji partyjnej, której jestem członkiem (AWPL).

Największe osiągnięcie?

Za największe swoje osiągnięcie uważam moją rodzinę. Wspomniała żona, wspinała dzieci.

Paweł Kobak

Za pośrednictwem dziennika „Kurier Wileński” pragniemy serdecznie podziękować posłowi na Sejm Republiki Litewskiej Janowi Sienkiewiczowi za troskę i pomoc w trudnych chwilach i zagrożeniach dla egzystencji audycji polskich w radiu Litewskim. Jako jedyny spośród działaczy oraz organizacji społecznych i politycznych żarliwie bronił on stale interesów programów polskich w radiu Litewskim.

Dziękujemy za skuteczną pomoc!

Dziennikarze audycji polskiej w Radiu Litewskim

Nie ustają emocje wokół AK

Historyczne porachunki

Organizacje społeczne Litwy i Polski, odmiennie oceniające dzieje Wileńszczyzny, wystąpiły z inicjatywami, które można uznać za porachunki historyczne. Działająca w Polsce "Rodzina Ponarska" zażądała, aby Litwa przeprosiła za zabójstwo żołnierzy Armii Krajowej, działającej na Wileńszczyźnie w latach drugiej wojny światowej.

Prezes zarządu tej organizacji Helena Pasierbska, autorka książki "Ponary. Wileńska Golgota" w polskim tygodniku "Myśl polska" opublikowała list otwarty do ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka, w którym twierdzi, że Litwa mogłaby być przyjęta do "wspólnej rodziny narodów" tylko w tym przypadku, jeśli przyzna swą winę za zgładzonych w Ponarach bojowników AK.

Zdaniem Litwinów, na Wileńszczyźnie AK walczyła zarówno z okupantem nazistowskim, jak i Litwinami, uważając Wileńszczyznę za część Polski. Bojowników AK na Litwie prześladowały i niszczyły nazistowskie siły okupacyjne.

H. Pasierbska w liście twierdzi, że Litwini "chętnie wstępowali do oddziałów karnych" i "zasłynęli z niezwykłego okrucieństwa nie tylko w Ponarach, ale też w Majdanku, Mińsku i innych miejscowościach".

Ponadto, głosi list, "i teraz Li-

twini bardzo krzywdzą polską mniejszość narodową". Wśród takich "krzywd" wymienia się oświatę miejscowych Polaków, zwrot ziemi na Wileńszczyźnie, "litwinizację" polskich imion i nazwisk oraz "oczernianie" bojowników AK.

Tymczasem działające na Litwie towarzystwo "Vilnija" oraz Związek Litwinów Wileńszczyzny na wychodźstwie ogłosiły konkurs wypracowań szkolnych uczniów Litwy Wschodniej "19 lat okupacji polskiej" (1920-1939).

Konkurs ogłoszony został w ramach obchodów "80 rocznicy zagarnięcia Wilna i Litwy Południowo-Wschodniej".

Wśród tematów wypracowań konkursowych dominuje działalność represyjna Polaków na Wileńszczyźnie - "Zamordowani, uwięzieni, ograbieni przez okupantów mieszkańcy Litwy", "Walka partyzantów litewskich z okupacją polską", "Armia Krajowa na Litwie", "Sytuacja mieszkańców w okresie polskim", "Skutki okupacji polskiej".

Laureatów konkursu czekają premie od 100 do 300 Lt.

Jak wykazało badanie opinii publicznej, obecnie 70 % mieszkańców Litwy ma neutralny bądź przychylny stosunek do sąsiedniej Polski i Polaków.

(BNS)

Kowno na targach w Polsce

W połowie bieżącego tygodnia w Suwałkach dla handlowców i przedsiębiorców zorganizowane zostaną ósme targi międzynarodowe. Kownu przypadnie wyjątkowa rola - wraz ze swymi wyrobami mieszkańcy Kowna zajmą około trzeciej części powierzchni pawilonu targów.

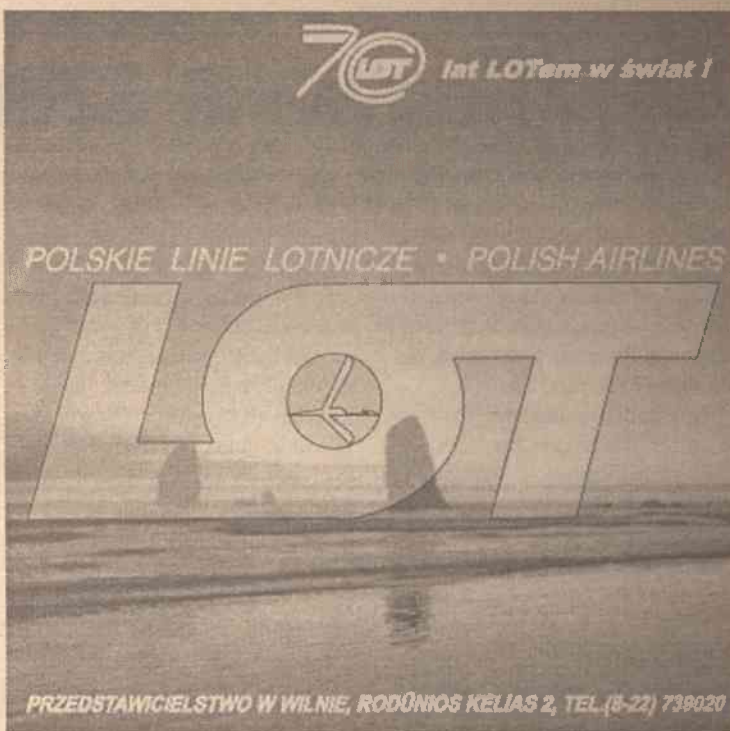
W organizowanych w dniach 16-19 lutego targach, oprócz ich gospodarzy i Litwinów, wezmą też udział przedstawiciele Niemiec, Rosji, Francji i innych krajów. Wybiera się też oficjalna delegacja Kowna.

W Bałtyckim Forum Gospodarczym, organizowanym w Mikołajkach w ramach targów Kowno jako jedyny uczestnik będzie miało własny dzień. W tym dniu mieszkańcy Kowna będą mogli szerzej zaprezentować działalność swych przedsiębiorstw, spółek, Izby Przemysłu, Handlu i Rzemiosła, zwrócić uwagę potencjalnych inwestorów.

Polska jest zadowolona z podobnych targów kowieńskich, na których ma możliwość zawarcia dwustronnych umów o współpracy. Siódme polskie targi w Kownie mają się odbyć w dniach 18-20 października.

Wiosną, 17-19 maja międzynarodowe targi odbędą się w Królewcu, a Polacy zapraszają Litwinów do licznego udziału w nich.

(ELTA)



Z okazji pięknego jubileuszu kochanej
Mamie i Żonie
Annie Maceduńskiej
moc najserdeczniejszych życzeń, zdrowia, wytrwałości w pokonywaniu trudności życiowych, młodzieńczej energii na długie lata i spełnienia wszystkich marzeń składają syn i mąż

Z okazji pięknego Jubileuszu 50-lecia
wiele radości, zdrowia i uśmiechu
Annie Maceduńskiej
wychowawczyni przedszkola
„Śypsena”
życzą wychowankowie
wraz z rodzicami

Kronika kryminalna

Departament Policji MSW RL podaje: w dniach 11-13 lutego br. w kraju zanotowano 430 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 20 obrażeń ciała, 1 gwałt, 29 chuligańskich ekscesów, 18 rabunków, 1 oszustwo, 260 kradzieży. Skradziono 25 samochodów, znaleziono - 7.

Zanotowano 42 wypadki drogowe i 12 pożarów. Znaleziono zwłoki 11 osób. Zatrzymano 34 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

13 lutego około godz. 14 w domu przy ul. Upytės w Wilnie E. P. (ur. 1951 r.) uderzył swoją matkę O. P. (ur. 1925 r.) siekierą po głowie. Na skutek doznanych obrażeń kobieta w szpitalu zmarła. Podejrzany jest poszukiwany.

Wyobraźnia nie ma granic

10 lutego o godz. 21.40 do wileńskiego szpitala przywieziono K.S. (ur. 1963 r.) z obrażeniami twarzy, złamaną szczęką i uszkodzonymi żebrami. Mężczyzna zawiadomił, że około godz. 21 na ul. Naugarduko napadli na niego jacyś osobnicy, pobili go i wrzucili do pojemnika na śmiecie.

Strzelanina na skrzyżowaniu

12 lutego o godz. 21.50 na skrzyżowaniu ulic Laisvės i Justiniškių w Wilnie 2 młodzi ludzie z nieustalonej broni zranili V. M. (ur. 1983 r.), który z raną postrzałową został odwieziony do szpitala.

Rabunki

12 lutego około godz. 7 na ul. Veterinarijos w Kłajpedzie, E. B. (ur. 1972 r.), jadąc samochodem vw LT 28, zobaczył zwalone na jezdnię drzewo. Kierowca zatrzymał auto, w tym czasie podbiegli do niego 2 zamaskowani osobnicy. Napastnicy wybili szybę w drzwiczkach, wyciągnęli mężczyznę z samochodu, założyli mu na głowę worek, zaciągnęli nad rzekę Danę, związali i tam go zostawili. Po uwolnieniu się poszkodowany oczywiście nie znalazł samochodu, w którym był sprzęt muzyczny, wideo oraz inne rzeczy. Straty - 31.000 litów. Pusty pojazd znaleziono później w Kłajpedzie.

**

12 lutego o godz. 3.30 na skrzyżowaniu ulic Eišiškių i Dariaus ir Girėno w Wilnie 3 osobnicy pobili M. V. (ur. 1977 r.) i odebrali kurtkę, złoty pierścionek, telefon komórkowy i dokumenty.

Przygotowała Irena Bakunowicz

W Litewskim Muzeum Narodowym

Wyrafinowana sztuka Wschodu

Spośród wielkich kultur starożytnego Wschodu malarstwo chińskie wyróżnia się zwartością, trwałością form i ciągłością rozwoju. Jest trochę mistyczne, bardzo dekoracyjne, charakteryzuje je skomplikowana symbolika, doskonałość techniczna.

Malarstwo zaliczane było wraz z kaligrafią, poezją i muzyką do tzw. grupy wolnych sztuk. Stąd organiczny związek malarstwa z pismem (malowano i pisano) przy pomocy pędzela rozwodnionym tuszem na zwojach papieru lub jedwabiu), wspólna symbolika i abstrakcyjne piękno linearnej formy. Artystycznie wykonane inskrypcje (napisy) były samodzielnym rodzajem sztuki, ale też na wielu dziełach dopełniają pejzaże, zawierają jakieś sentencje lub wiersze.

Sztuka chińska znana jest od III w. p.n.e. W ciągu wieków po-

wstało wiele kierunków i stylów. Klasyfikowano je wg okresów: okres Szang-In, Tang, Sung, Ming, Cing i in. Każdy z nich miał swój charakter, własne środki wyrazu, tematykę.

Malarze chińscy tworzyli swe dzieła głównie z pamięci lub wyobraźni, dążąc nie do uchwycenia zewnętrznego podobieństwa, lecz do symbolicznego przedstawienia istoty wewnętrznej zjawisk, ludzi, przedmiotów. Lubili i lubią malować nastrojowe pejzaże górskie, mgły, drzewa jak czarne błyskawice przeszywające błękit nieba, rośliny, ptaki, kwiaty... Delikatnie, cieniutko, zwiewnie. Jedne widoki są pogodne, radosne, inne - mroczne, groźne.

... W Muzeum Narodowym otwarto wystawę współczesnych malarzy chińskich z Tajwanu. Otwarcia dokonała dyrektorka

muzeum Birutė Kulnytė, ambasador Tajwanu na kraje bałtyckie Daniel Hu, zast. dyr. Muzeum Narodowego i Historycznego Tajwanu Lu Pe-yu i kurator wystawy Marco Chang.

Dyrektorka Kulnytė, tłumaczając obecnym, dlaczego w muzeum litewskim wystawia się malarstwo chińskie, powiedziała, że Litwa od wieków była otwarta na kulturę i sztukę innych narodów, więc ta ekspozycja jest jak najbardziej na miejscu. Przed obecnymi wystąpił również poseł S. Pečeliūnas, prezes Stowarzyszenia Gospodarczo-Kulturalnego „Litwa-Tajwan”, dyrektorka „Kauno spauda” E. Bakanauskienė, prof. Akademii Sztuk Pięknych dr hab. A. Andrijauskas. Mówiono o wzajemnej chęci zacieśniania kontaktów, a ambasador Hu podkreślił, że w tym aspekcie wszystko zaczyna się właśnie od

kultury, potem dopiero rozwija się turystyka, handel, pojawiają się inwestycje. Pan Hu rezyduje w Rydze. To dzięki niemu wydano piękny katalog wystawy... Przypominano również, że właśnie dzięki sztuce Wschodu mógł zrodzić się europejski impresjonizm.

Wystawa malarzy z Tajwanu skupia dzieła najwybitniejszych współczesnych mistrzów. W odróżnieniu od kontynentalnych Chin, ta mała wyspka nigdy nie traciła kontaktu z przeszłością, tradycją, może dlatego sztuka jej mieszkańców ma taką wartość. Każdy z 18 malarzy dał na wystawę po 3-4 prace. „Można w nich zauważyć wpływ prawie wszystkich najważniejszych okresów w sztuce Chin” - powiedział



Tu Tsan-Lin. „Pejzaż”

poruszony wielki znawca orientalistyki prof. A. Andrijauskas. Obecni słuchali go z zapartym tchem. Wielu pomógł zrozumieć tajemnicę znaków i symboli tego niezwykłego malarstwa.

Niektóre obrazy zdobią inskrypcje, które są organiczną częścią kompozycji. Małe czerwone pieczętki oznaczają imiona autorów. Obrazy malowane są tuszem, naklejone na długie zwoje z jedwabiu lub papieru, aby można było je zwinąć i łatwiej transportować.

Wszystkim, których cokolwiek interesuje sztuka Wschodu, radzę odwiedzić w tych dniach Muzeum Narodowe (ul. Arsenalo 1, naprzeciwko Biblioteki AN). Musicie się pośpieszyć, bo ekspozycja będzie czynna tylko do 27 lutego. Wystawa uspokoi was wewnętrznie, przypomni o bogactwie i różnorodności świata i przyrody, pięknie rzeczy powszednich.

Barbara Znajdzilowska

20 lutego - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Grzegorzewie

Śpiewaj razem z nami „Gdzie piosenka, tam zgoda i radość”

Zespół rodziny Żejmów zaprasza na koncert
do Domu Kultury w Grzegorzewie
w dniu 20 lutego br. o godz. 14.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.
Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.



Jeśli masz ponad 25 lat i więcej...

Zapraszamy
19 lutego o godz. 18
na wieczorek „Wspomnienie”

do Centrum Kultury i Rekreacji
w Nowej Wilejce (Pergalės 8).

W programie:

gry, loteria,
występ grupy popmuzyki „Tėviškė”,
losowanie wyjątkowej nagrody,
czynny będzie bar,
miejsca - przy stolikach

Bilety można nabyć z awansu.
Cena biletu - 5 Lt.

Informacja tel. 67 04 30, 67 01 73.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych
komfortowo urządzonych
apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks,
internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail ars viva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Firma „Joana” PKS Warszawa



LINIA REGULARNA

WILNO - WARSZAWA - 21.30
codziennie
WARSZAWA - WILNO - 19.30



tel. 48 16 34

Twój wybór - pewny partner podróży

MAKIETUJEMY
I DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcję poligraficzną

CENTRUM WYDAWNICZE

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius
Tel.: 62 75 71

Tel./faks 62 50 94 E-mail lc@iti.lt



Dzień "Kuriera Wileńskiego" w Ejszyszkach

Udane spotkanie



Występ zespołu "Stare, Jare" cieszył się dużym powodzeniem

Jak zapowiadaliśmy, w ubiegłą niedzielę w Ejszyszkach odbyło się spotkanie mieszkańców tego miasteczka z grupą dziennikarzy "Kuriera Wileńskiego", którzy pokrótce zapoznali zgromadzonych z "teraźniejszą kuchnią gazety". Pomimo śnieżycy i "feralnej trzynastki", bo niedziela wypadła 13 lutego, spotkanie było udane. Potwierdzili to poszczegól-

ni ejszyszczanie zebrani w sali miejscowego kina. Zresztą, nie tylko ejszyszczanie, bo jak się okazało, byli tu również mieszkańcy niektórych okolicznych wsi. Tym bardziej, że spotkanie uświetnił koncert zespołu estradowego "Stare, Jare" w składzie: Jana Jodki, Eugeniusza Iwanowa i Kazimierza Moroza. Koncert przypadł widowni do gustu. Jak powie-

działa jedna z uczestniczek spotkania, Wanda Talmont, nauczycielka miejscowej polskiej szkoły średniej: piosenki są dla nas nieznanne, ale melodyjne. A słowa również "zaczepnięte z życia".

Korzystając z okazji, poprosiliśmy uczestników spotkania, by wypowiedzieli swoje zdanie o "Kurierze", o tym, co chcieliby wiedzieć na jego łamach.



Danuta Sokolowska, pracownica służby zdrowia Ejszyszkiego szpitala:

"Czerwony Sztandar" był w naszym domu od 1953 roku. Tak się złożyło, że ojciec wówczas podjął się pracy stróża w ówczesnym komisariacie wojskowym. Ponieważ w pracy miał wiele wolnego czasu, wypełniał go lekturą "Sztandaru". Był zapaleńcem: czytał od "a" do "z". Artykuły, które mu się szczególnie podobały, po powrocie do domu, zalecał czytać

nam. I tak się zaczęła moja przyjaźń z jedyną wówczas polską gazetą. Tej przyjaźni jestem wierna do dnia dzisiejszego, chociaż i nazwa, i treść znacznie się zmieniły. Lubię czytać felietony Znajdziłowskiej, interesuje mnie też informacja bieżąca, kalejdoskop aktualności, artykuły na tematy historyczne. Zawsze znajduję coś szczególnie interesującego. Ale pomimo to gazeta tematycznie i geograficznie mogłaby być jeszcze bardziej urozmaicona.

"Moim zdaniem, w gazecie powinno być więcej obiektywizmu i mniej błędów gramatycznych.

Materiały, dotyczące konkretnych osób, powinny być bardziej obiektywne. Na przykład, w tekście powinna być przedstawiana opinia nie tylko dyrektora jakiejś placówki, lecz również jego podwładnych" - mówi **Teresa Suchocka**, obecnie nauczycielka w miejscowej szkole. Pani Teresa sądzi też, iż cena gazety powinna być niższa: "To nie jest tylko moja opinia, mówię to w imieniu wielu osób".

Zdaniem pani Teresy, do dziennika należałoby też "wprowadzić kolor i osobno wydawać gazetę telewizyjną".



Danuta Żalnierun, kierowniczka poczty w pobliskiej Dajnowie: Z racji swej pracy mam możliwość szerokiego kontaktu z prasą. Oczywiście, czytam też "Kuriera Wileński". Gazeta jest interesująca, szczególnie ostatnio, porusza wiele aktualnych i ciekawych tematów, takich, jakich nie znajduję w innych pismach.

Przede wszystkim dotyczą one działalności polskich organizacji, życia Polaków. Moim zdaniem, za mało piszecie o trudnościach mieszkańców wsi, w tym naszego rejonu. Chciałoby się też widzieć więcej publikacji o naszej młodzieży, o możliwościach wyboru zawodów i nauki po ukończeniu szkoły.



Pani Emilia Gracewicz i Zenona Mickiewicz czytają nasz dziennik od dawna. "Przed kilkoma laty prenumerowałam "Kuriera Wileński", teraz, gdy nastały trudne czasy, kupuję gazetę w kiosku." - mówi pani Emilia.

Poproszona o krytyczne uwagi, odpowiada, że "gazeta jest ciekawa,

każdy w niej może znaleźć coś do poczytania." Po chwili dodaje skromnie, że chciałaby widzieć na łamach "Kuriera" przepisy kulinarne, na przykład dotyczące konserwowania warzyw, robienia kompotów, smażenia konfitur.

Pani Zenona słuchając słów pani Emilii z uśmiechem przytakuje.

Pani Irena Czekanowa jest naszą stałą i wierną czytelniczką. „Prenumeruję „Kurier”, a kiedyś „Czerwony Sztandar” od 1960 roku. Cieszę się, że nadal gazeta jest bardzo aktualna i ciekawa, a najważniejsze – pożyteczna. Ponieważ przez wiele lat pracowałam w szkole jako nauczycielka klas początkowych, z gazety wycinałam wiele materiałów dotyczących szkolnictwa, pracy metodycznej. Mam te wycinki do dziś dnia. Teraz chciałoby się jeszcze więcej stron poświęconych szkolnictwu. A waszą gazetę czytam od deski do deski. Naprawdę, wczoraj nie spałam do dwunastej, dopóki wszystkiego nie przeczytałam – tak mnie wszystko interesuje, co piszecie. I korzystając z okazji, chciałabym podziękować pracownikom redakcji, że pracujecie, że przetrwaliście w tych trudnych czasach.



Będę was, i tylko was, zawsze czytała i prenumerowała, nawet jeśli na chleb nie wystarczy” – mówiła Irena Czekanowa.

Spotykając się z tak wiernymi czytelnikami, widzimy, że nasza praca nie idzie na marne. I to my kłaniamy się nisko Pani, droga Pani Ireneo.



Młodzież, która tym razem stanowiąła mniejszość na sali, nie ukrywała, że chętniej sięga po pisma litewskie, takie jak „Lietuvos rytas”, a „Kurier” kupuje najczęściej sobo-

tami. "Chciałoby się więcej kryminałów, coś w rodzaju, jak pokazują w "Be tabu". A "Kronikę kryminalną" w "Kurierze" czytuję zawsze - mówi Jan - tylko, że tego za mało".

Brygada wyjazdowa "K W"
Fot. Marian Paluszkiewicz

Zakład "Grigiškės" od spółki samorządu rejonu trockiego żąda zwrotu 2 milionów litów długu za ogrzewanie i gorącą wodę dla Grzegorzewa

Ultimatum żywiciela

(Dokończenie ze str. 1)

Jeżeli nie otrzymamy swoich pieniędzy, wówczas będziemy pracować w reżimie awaryjnym - palić będziemy tyle, ile trzeba by nam rury nie pozamarzały. Dostaw gazu, podstawowego paliwa naszej kotłowni, na sezon grzewczy 2000-2001 nie zamówiliśmy. Dość tej "łabdary" ...

Dług na wagę zysku

Desperację dyrekcji można zrozumieć. W roku 1998 "Grigiškės" miało zysk w wysokości 2,9 mln litów (dług samorządu wówczas wyniósł 800 tys. Lt), w ubiegłym roku przedsiębiorstwo zanotowało straty.

Merowi samorządu rejonu trockiego proponowano polubowny wariant, fzn. podatki zakładu zaliczyć za dług samorządu.

- Problem zostałby rozwiązany, ale szkopał w tym, że samorząd rejonu trockiego nie ma zatwierdzonego budżetu, a więc takie manewry nie są możliwe - rozłożył ręce Romaldas Jadenkus.

Dwumilionowy dług samorządu jest dla "Grigiškės" na wagę przyszłego zysku - zakład boryka się z problemem braku środków obrotowych. Tymczasem dostawcy gazu już naliczają karne odsetki. Dług rośnie.

Nie płacą dwa lata

W czwartek 7 tysiącom abonentom, a także w szpitalu, przychodni i przedszkolu, odłączono gorącą wodę. Kaloryfery tego dnia w miasteczku jeszcze były ciepłe, szczęściem na dworze też była temperatura plusowa, więc nie doszło do szczekania zębami. Średnia temperatura w pomieszczeniach wynosi około 14 stopni ciepła. Każdy grzeje się jak może, najczęściej - z pomocą grzejników elektrycznych.

Jeżeli w ciągu 10 dni, to znaczy do 20 lutego samorządowa spółka nie zwróci długu, stanie się tak, jak zapowiedział dyrek-

tor zakładu - kotłownia będzie pracować w reżimie awaryjnym - w rurach będzie cyrkulować woda o temperaturze 10-15 stopni ciepła.

Vanda Pigagienė, dyrektor spółki "Grigiškių komunalinis ūkis" potwierdziła, że za ogrzewanie i gorącą wodę mieszkańcy są winni 1,7 mln Lt.

- Większość abonentów w czas się rozlicza, dlatego z powodu zadłużenia innych muszą cierpieć wszyscy? Np. 270 mieszkańców jest winnych za ogrzewanie i gorącą wodę 811 tys. litów. Do sądu skierowaliśmy odpowiednie pozwy. Wyegzekwowanie należności idzie bardzo opornie - w ciągu dwóch lat wyeksmitowano zaledwie jedną rodzinę. Robimy to, co się daje robić - przecinamy rury, zamykamy dopływ wody...

Wilno wyciągnie pomocną rurę?

Samorząd stolicy, do którego zostanie przyłączone podwileńskie miasteczko, jeszcze się nie zdecydował na drastyczny krok: przecięcie pępowiny, czyli uniezależnienia mieszkańców od kotłowni papierni, (która już od 6 lat jest spółką akcyjną i z państwem nic oprócz podatków nie ma wspólnego) i wybudowanie trasy państwowego "ciepłociągu". Czy nie lepiej płacić w czas? A może strach, że prywatyzacja winduje bezpodstawnie ceny?

- Cena naszej kilowatogodziny jest chyba najniższą w kraju - zaledwie 7,4 ct. Z kolei budowa wg naszych obliczeń, sześciokilometrowej trasy ciepłej z Wilna do Grzegorzewa będzie kosztować co najmniej tyleż milionów litów. Do tego trzeba dodać straty ciepła "po drodze", które niewątpliwie zostaną wliczone w cenę ogrzewania - powiedział dyrektor zakładu-żywiciela, w którym pracę jeszcze ma 1040 osób.

Zależni w 90 proc.

Violeta Gedminaitė, starosta Grzegorzewa, powiedziała, że 90 proc. mieszkańców miasteczka jest uzależniona od dostaw ciepła od "Grigiškės". Pozostałe 10 proc. przypada na niezależnych, czyli właścicieli prywatnych domów, którzy mają własne piece i opał (a propos, zakład sprzedaje odpadki tekturowe po 40 litów za tonę).

- Po marcowych wyborach do rad samorządowych Grzegorzewo zostanie włączone do stolicy. Wówczas będą rozpatrywane warianty rozwiązania problemu ogrzewania miasteczka. Alternatywą jest budowa kilku niewielkich, tzw. dzielnicowych, kotłowni lub podłączenie do Elektrociepłowni nr 3 m. Wilna. Notabene, od stacji rozdzielczej elektrowni do naszego miasteczka jest zaledwie dwa kilometry, czyli cztery kilometry, jeżeli liczyć rury tam i z powrotem - powiedziała starosta 12,5-tysięcznego miasteczka.

Mer obiecał kroplę

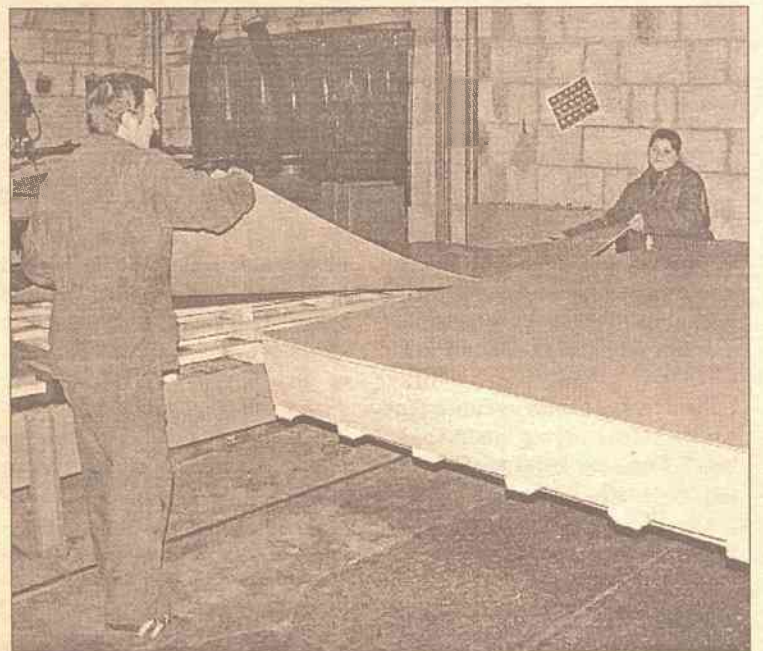
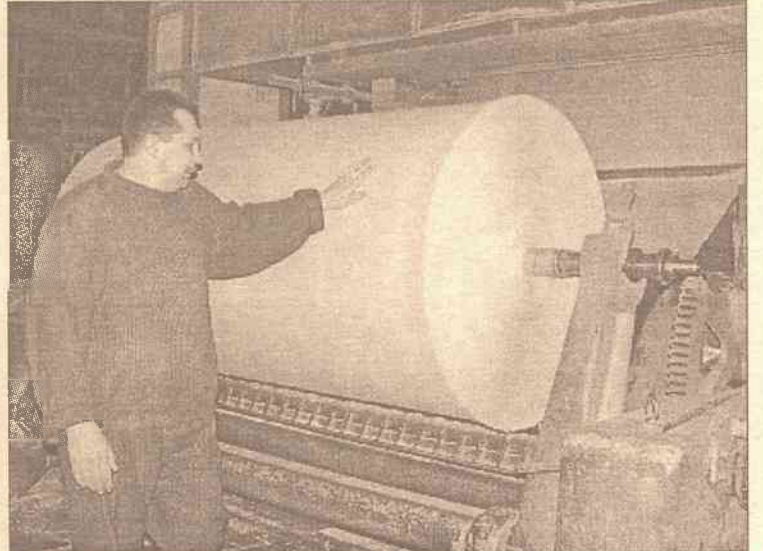
Do marcowych wyborów samorządowych Grzegorzewo będzie należeć do samorządu rejonu trockiego. Vytautas Mikalauskas, mer tego rejonu, w ubiegłym tygodniu twierdził, że jest gotów pomóc budżetowym organizacjom i zwrócić część zadłużenia - 120-150 tys. litów:

- Jest to kropla w morzu, która "Grigiškių komunalinis ūkis" nie uratuje, ponieważ długi mieszkańców są olbrzymie.

Jak powiedział mer, samorząd nie ma prawa spłacać długów mieszkańców, zaś błędem "Grigiškių komunalinis ūkis" było nieskorzystanie z kredytu, na którego zaciągnięcie Rada zezwoliła jeszcze w ubiegłym roku.

Wygrzebać się z kryzysu

-Jeżeli nie dojdzie do porozu-



"Grigiškės" w styczniu 2000 roku, w porównaniu do stycznia ubiegłego roku, zanotowało wzrost produkcji o 192 %, co jest ewenementem w skali kraju

mienia i nie zostaną przelane pieniądze, może wówczas dojść do najgorszego - zostanie wstrzymana produkcja, bez pracy zostanie tysiąc ludzi - uprzedził dyrektor zakładu.

W roku 1998 obrót zakładu wyniósł 69 mln Lt, w 1999 - 53. Jak będzie w 2000, czy to będzie "pokryzysowy" rok?

- Planujemy, że w tym roku wyjdziemy z dolka, w jaki wpadła cała nasza gospodarka po kryzysie w Rosji, a której rynek, przynajmniej w naszym przypadku jest absolutnie niechroniony. Obrót ma osiągnąć 70 mln Lt. Podstawą do takiego optymizmu są zawarte kontrakty eksportowe, jak też krajowe. W ubiegłym tygodniu np. podpisaliśmy umowę na dostawę 100 tys. m² tektury do Stanów Zjednoczonych, kolejnego kraju-importera - powiedział Romaldas Jadenkus.

192-procentowy skok

"Grigiškės" w styczniu 2000 roku, w porównaniu do stycznia ubiegłego roku, zanotowało wzrost produkcji o 192 %, co jest ewenementem w skali kraju.

Jak opowiedział Kęstutis Murauskas, dyrektor ekonomiczny zakładu, podstawową produkcją "Grigiškės" jest tektura zwykła i laminowana, papier toaletowy, ręczniki jednorazowe. Poza tym produkowana jest lignina.

W 1999 roku sprzedali 49 mln rolek papieru toaletowego, w

tym planują 50-55. Poza Litwą, produkcja jest wysyłana do Polski, Estonii, Anglii, Niemiec, Danii, Szwecji, Finlandii, Norwegii, a nawet do tak egzotycznych krajów, jak Jamajka i Surinam.

Nowe kolory tektury

W ubiegłym roku "Grigiškės" nabyło nową linię do produkcji tektury czeskiej firmy Papcel o wartości 1,6 mln Lt. Nabytek pozwolił na polepszenie jakości tektury. Zakup nowych wałów do produkcji laminowanej tektury pozwolił zaoferować klientom tekturę o nowych kolorach i fakturze drzewa: buku, wiśni i brzozy.

- Litewscy meblarze, produkujący na eksport, coraz częściej zwracają się do nas z zamówieniami, co najlepiej świadczy o poziomie naszej produkcji - powiedział Kęstutis Murauskas.

W roku ubiegłym zakład sprzedał 15 mln m² tektury laminowanej.

Średnia wypłata brutto pracowników - 980 Lt.

Pracownicy, których zdecydowana większość mieszka w Grzegorzewie, z pewnym wyroznieniem przyjmują drastyczne kroki dyrekcji w sprawie ogrzewania i gorącej wody.

Nie mają wyboru, a gdyby nawet - gorącą wodą syty nie będziesz ...

Aleksander Borowik
Fot. Marian Paluszkiewicz



Podstawowym surowcem w produkcji papieru toaletowego, jednorazowych ręczników i serwetek jest makulatura

Dom Kultury jest dla mieszkańców Grzegorzewa przybytkiem, w którym mogą zapomnieć o kłopotach, zmartwieniach i smutkach

Ucieczka od szarej codzienności



Gospodynie Domu Kultury (od prawej) Dyrektor Marina Bruzgulienė, kierownik artystyczny Eleonora Griesienė i organizatorka imprez Regina Kryłowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Przy magistrali na Kowno, w otoczeniu wysokich drzew, stoi budynek wybudowany w tzw. stylu „stalinowskim” (prostokątna kilkupiętrowa budowla z równymi rzędami okien, wytynkowana na szaro). Jest to Dom Kultury w Grzegorzewie.

Większość, szczególnie starsze i średnie pokolenie, Dom Kultury na pewno określa jako miejsce, gdzie działa mnóstwo różnorodnych kółek, a wieczorami i w dniach wolnych od pracy odbywają się tańce i pokazy filmów.

W tym Domu Kultury tradycyjnych dyskotek już się prawie nie organizuje, bo, jak mówią pracowniczkę placówki, istnieją „firmy” konkurencyjne - miejscowe kawiarnie.

Jednak miłośnikom twórczości amatorskiej panie „od kultury” mogą zaproponować cały katalog różnorodnych kółek, gdzie można wykazać swoje zdolności artystyczne.

Imprezy cieszą się popularnością

„Z radością zauważyłam, że mieszkańców Grzegorzewa obchodzą nie tylko sprawy materialne: troski o dom, gospodarę, pracę. Kółka amatorskie i imprezy organizowane przez naszą placówkę cieszą się wśród miejscowej ludności ogromną popularnością.” – opowiada Marina Bruzgulienė, dyrektor DK, prezentując nam zdjęcia z migawkami licznych imprez – koncertów amatorskich zespołów ludowych i estradowych, festynów, zlotów kapel wiejskich, obchodów nocy świętojańskiej i Zapustów. Każdego roku w miasteczku organizowane jest święto zespołów tanecznych.

W DK działa kilka amatorskich

zespołów tanecznych, kapela ludowa, dziecięce mini-studio elegancji i nawet orkiestra dęta.

Pani Marina, jako pracownik kultury, jest artystycznie uzdolniona – gra na akordeonie. Przed kilkoma laty, podczas jakiegoś święta, kilka pań poprosiło panią Marinę o akompaniament. Tak się zaczęła współpraca pani Bruzgulienė z zespołem osób niepełnosprawnych. Dzisiaj pani dyrektor jest jego kierowniczką. „Nie tylko śpiewamy i tańczymy, ale także organizujemy wieczorki poezji i pokazy mody” – z entuzjazmem opowiada pani Marina.

Budynek wymaga renowacji

DK został zbudowany w 1957 roku. Od 1960 roku nie przeprowadzano gruntownego remontu. Jak mówi pani dyrektor, dach jest w opłakanym stanie, zaś podczas jednej imprezy zdarzył się nieprzewidziany „efekt specjalny” – jak śnieg posypał się z sufitu tynk. „Rozumiem, że obecnie w kraju jest trudna sytuacja gospodarcza, dlatego staram się władzom nie narzekać. Jednak jakoś ratować budynek trzeba, więc działam – piszę pisma z prośbą o przydzielenie środków na chociażby minimalny remont. Załatwiłam trochę pieniędzy, więc wymalowaliśmy hol” – opowiada pani Marina.

Na zakończenie naszej wizyty pani dyrektor z uśmiechem stwierdza, że „życie kulturalne w miasteczku istnieje”: „Przychodzą tutaj ludzie po pracy, zmęczeni, strapieni. A po chwili już z uśmiechem i z błyskiem w oku wesoło śpiewają i tańczą. Cieszę się, że Dom Kultury jest dla nich przybytkiem, w którym mogą zapomnieć o kłopotach, zmartwieniach i smutkach codzienności.”

Sabina Kozłowska

Litewskie prace w międzynarodowym salonie

Litewski Związek Fotografików otrzymał wiadomość z 10 międzynarodowego salonu fotografii artystycznej z Chorwacji. O jego popularności świadczy fakt, że 1372 autorów z 70 krajów przysłało blisko 6,5 tys. fotografii. Na ekspozycję wytypowano 575 fotografii 374 autorów z 46 państw. Wśród nich jest 6 fotografików litewskich: Vitalijus Butyrinas, Stanislovas Žvirgždas, Antanas Sutkus i in.

Na wcześniejszych salonach międzynarodowych litewscy fotograficy zdobyli sporo nagród. Medale nie ominęły ich i tym razem. Doświadczona fotografik z Poniewieża Marija Šileikaitė w „temacie wolnym” za dwie fotografie „Przyjaciele-9” i „Przyjaciele-10” wyróżniona została srebrnym medalem, a jej fotografie umieszczono w katalogu.

R. Šinkūnas

Echa publikacji

Wchodzimy w okres, gdy coraz częściej słyszymy słowa: wybory - partia, kandydaci - prorocy czy zdrajcy. Przy tym u jednych zapalają się w oczach iskierki nadziei i odczuwa się przyływ energii do pracy, a drudzy apatycznie powtarzają: „A po co to mnie, i tak wybiorą beze mnie”. Niedawne są te czasy totalitaryzmu, kiedy niezależnie od tego, czy uczestniczyliśmy w głosowaniu, czy nie, wynik był jednakowy - 99,9%, tym bardziej, że kandydatury zgłaszała „góra”.

W naszych czasach raczkującej demokracji, jeżeli nie poszedłeś na wybory, to również dokonałeś swego wyboru, bo, być może, pomogłeś tym, którzy nie mieli szans zwycięstwa w twoim okręgu i twój kandydat nie zostanie wybrany. Wszystko zależy od nas.

Pytanie: Kto wygrał, a kto przegrał? Od ilości wybranych radnych w samorządzie będzie zależał możliwość wcielenia odpowiedniego programu w życie.

Mamy taką ordynację wyborczą, że możemy występować tylko z listy partyjnej. Żyjemy też w państwie demokratycznym i mamy prawo wstępowania do wszystkich partii litewskich. Gdyby Polacy posłuchali Jana Zacharzewskiego i powołali „konkurencyjną” AWPL - polską narodową partię, jaki to byłby skandal!

Polskie organizacje

Historia powstania ZPL i AWPL jest wszystkim znana, a celem była obrona konstytucyjnych praw lojalnych obywateli Litwy narodowości polskiej. Zagrożenie dla polskości powstało już na początku „pierestojki”, a gdy ono zniknie w cywilizowany, demokratyczny sposób, wówczas też zaniknie potrzeba istnienia AWPL.

Nie będę udzielał rady naszym „braciom”, ile trzeba mieć partii na Litwie, bo oni, jak zawsze, wiedzą lepiej od nas.

Tylko powstaje pytanie, kto będzie bronił nie jakiegoś abstrakcyjnego pojęcia polskości, a konkret-

Echa publikacji

Ze zdumieniem i oburzeniem odebraliśmy wiadomość o próbie usunięcia ze stanowiska prezesa oddziału trockiego Związku Polaków Litwy oraz wydalaniu z tej organizacji społecznej Jana Zacharzewskiego.

Pan Jan kieruje tą organizacją w ciągu szeregu lat. Jest człowiekiem zasłużonym dla rejonu trockiego, polskiej kultury i oświaty. Z jego inicjatywy każdego roku w rejonie trockim odbywają się festyny pieśni polskiej, święta pierwszoklasistów, spotkania młodzieży szkolnej. Jan Zacharzewski wyróżnia się tolerancją i lojalnością, energią, jest czułym na krzywdę i biedę, a jednocześnie wymagającym do siebie i innych, nie boi się krytyki i potrafi krytykować, ma swoje zdanie.

W przedostatniej kadencji jako radny samorządu trockiego często zabierał głos na posiedzeniach i w prasie w obronie praw człowieka, szkolnictwa. Niestety, wkrótce więz z wyborcami się urwała. W ubiegłej kadencji Jan Zacharzewski uplasował się na końcu listy kandydatów w wyborach do samorządu trockiego. Obecnie również sytuacja podobna. Wpadł w

nie: mienia, ziemi, prawa do pracy, oświaty i kultury narodowej, pamięci grobów i dziejów naszych przodków, jak też prawa do posiadania własnego imienia i nazwiska.

Te prawa gwarantują nam Konstytucja, międzynarodowe umowy, w tym polsko-litewski traktat, które Litwa podpisała i ratyfikowała albo jeszcze to robi, bo dąży do wolnego świata.

Poprosiłbym tych „nawołujących” do wstąpienia do litewskich partii, aby odpowiedzieli: jaka partia (który z posłów) walczy o rozwiązanie tego problemu? Nikt tego nie zrobił i nie zrobi, bo na to nie pozwala im dyscyplina partyjna, a zresztą, kto płaci, ten i zamawia muzykę. **Dlatego nam potrzebna jest własna partia, a ogólne problemy będziemy rozwiązywać wspólnie z innymi partiami.**

Odstępcy

Parę słów o odstępcach - „prorokach”. Istnieje takie zjawisko w społeczeństwie, dlatego łatwiej jest mieć o nim zdanie, bo można porównać ich zapowiedzi z wynikami działalności. Niewielu ich jest, bo obserwuje się małe na nich zapotrzebowanie.

Biegają od koryta do koryta według zasady, które jest większe i pełniejsze. Dla przykładu, Medard Czobot, który zmienił wiele partii, na szczęście nie był z naszej listy. Zresztą, tej garstki wystarczy, żeby posłać ich gdzieś na międzynarodowe forum, aby prezentowali polską mniejszość, nie zapominając przy tym, kto i za co im płaci. Co można powiedzieć o nowym odstępcy Janie Zacharzewskim? Nic dobrego. „Rozgryźli” go członkowie rejonowego AWPL, bo znali nie jeden rok, a jego decyzje o zmianie farby zapadły nie od wczoraj. Chciało się stanowiska radnego, ale na to trzeba mieć odpowiednie kwalifikacje i morale. Dziwne są pretensje Zacharzewskiego. Chociaż porzucił szeregi AWPL i zbiegł do drugiej kon-

kurencyjnej partii, chce jednak nadal kierować rejonowym ZPL. Po co? Żeby go rozwalić? Słusznie postąpił Zarząd trockiego oddziału ZPL.

Dokonał swego wyboru

Szkoda, gdy członek ZPL albo AWPL odchodzi z naszych szeregów. Ci ludzie dokonali swego wyboru. To już problem tych, komu mają służyć. Wiem jedno, jaki „entuzjazm” wzbudziłby wśród nas fakt wstąpienia Garšvy czy Zinkevičiusa do AWPL.

Wielu ostatnio pisze się o konkurencji Związku Liberalistów (LZL). Jednak nie warto przesadzać zagrożenia ani go lekceważyć. Partia LZL jest modna (moda przychodzi i odchodzi), ma wielkie zasoby finansowe, a sam Pakšas wydatnie przyłożył się do samoreklamy. Nie będziemy teraz analizowali, na jakie cele poszły wielkie pieniądze za czasów, gdy był merem czy premierem (na widowiska, sportowe wycieczki, wykładanie granitem Placu Katedralnego). Lepiej zapewne byłoby inwestować tak, żeby stworzyć nowe miejsca pracy.

Ważna jest frekwencja

Mimo to, do zbliżających się wyborów trzeba ustosunkować się rozważnie. (Jelcyn wygrał w drugiej turze w przegranej sytuacji za pomocą wielkich pieniędzy i massmediów). Do naszego zwycięstwa potrzebne są konkretne programy, zrozumiałe dla wyborców konkretnego regionu (przecież wybory są do rad samorządowych), poprzedni radni muszą rozliczyć się ze swej działalności w okresie kadencji.

Wyborca musi wiedzieć, na jakiego Polaka głosuje, jakie ugrupowanie za nim stoi, czy nie rwie się on do koryta.

Henryk Lipski

(Śródtytuły pochodzą od redakcji)

Wpadł w niełaskę

niełaskę kierownictwa Akcji Wyborczej. Powstało hasło: „Wy tam, związkowcy, od kultury, a my, Akcja Wyborcza, od polityki”. A czy nie warto połączyć to w jedno i działać wspólnie? Natomiast brak zrozumienia. Lista kandydatów na radnych do samorządu trockiego na przyszłą kadencję wyborów została sporządzona. Najbliżej trafili ci, którzy odbyli kadencję, ale sprawozdania o ich pracy tak i nie usłyszeliśmy. Powstaje pytanie. Czy to radni powinni przyjść do wyborców, czy wyborcy do radnych? A porozmawiać mamy o czym. Rejon trocki ugrzązł w długach, kupione obiekty rekreacyjne nie przynoszące zysku, a tylko straty. Nauczyciele i inni pracownicy rejonu miesiącami nie otrzymują poborów, urlopowe rozkładają się na raty. Z prasy i programów telewizyjnych np. „Nurdy” dowiadujemy się o nadużyciach finansowych mera Vytautasa Mikalauskasa (członkostwo w partii socjaldemokratów zatrzymane) i jego doradcy Kajetonasa Kvedaravičiusa. Natomiast polska frakcja radnych na czele z prezesem Akcji Wyborczej Henrykiem Janowskim zawsze głosowała po

stronie mera, budząc brak zaufania wśród wyborców. Na początku przy wyborach mera frakcja polska była w koalicji z konserwatystami. Sojusz się rozpadł, gdy konserwatyści zamówili o nadużyciach mera. Akcja Wyborcza stanęła w obronie mera, widocznie dziękując za stołek inżyniera ochrony pracy w Trockim Ośrodku Rozrywkowym, który zajął lider AWPL rej. trockiego.

Ze względu na to energiczni, znani i szanowani ludzie rejonu, tacy, jak dyrektor Szkoły Średniej w Połukni Jan Zacharzewski, dyrektor Szkoły Średniej w Trokach Marian Kuzborski, kierownik Trockiej Zajezdni Autobusowej Zenon Kuzborski (nie jest bratem Mariana, tylko ma jednakowe nazwisko), wicekurator oświaty rejonu trockiego Teodor Linkiewicz wstąpili do partii Związek Liberalistów, za co zostali oskarżeni przez Komisję Statutową i grozi im wydalanie ze Związku Polaków Litwy.

Stanowczo wypowiadamy się przeciwko temu, żądamy, żeby ci ludzie pozostali w szeregach Związku Polaków Litwy.

Nauczyciele Trockiej Szkoły Średniej

15 lutego minęło 25 lat od śmierci duchowego opiekuna bł. siostry Faustyny Kowalskiej księdza Michała Sopoćki

Apostoł Miłosierdzia Bożego

Kult Miłosierdzia Bożego związany jest z osobą bł. Faustyny Kowalskiej, której duchowym opiekunem był ksiądz Michał Sopoćko.

Urodził się 1 listopada 1888 r. w Nowosadach, w parafii Zabrzeż powiatu oszmiańskiego. Nauki pobierał najpierw w domu rodzinnym, potem w szkole cerkiewnej w Wołożynie, później w szkole ludowej w Zabrzeżu i Oszmianie. Zostaje nauczycielem. Niedługo to trwało, ponieważ władze carskie zamknęły szkołę. Przybywa więc do Wilna, gdzie wstępuje do Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymuje 15 czerwca 1914 r. z rąk biskupa Franciszka Karewicza. Zostaje skierowany jako wikariusz do Taboryszek, gdzie pełni postugę duszpasterską. Zagrożony deportacją do Rosji w 1918 r., przybywa do Warszawy, otrzymując na własną prośbę przydział do wojska jako kapelan. Od 1919 do 1924 r. jest kapelanem Kościuszkowskiego Obozu Szkolnego Saperów, studiuje też na Wydziale Teologicznym, Uniwersytetu Warszawskiego i w Wyższym Państwowym Instytucie Pedagogicznym.

W Wilnie

Na prośbę biskupa wileńskiego bł. Jerzego Matulewicza przybywa w grudniu 1924 r. do Wilna, otrzymując kierownictwo Rejonu Duszpasterstwa Wojska Polskiego, będąc też duszpasterzem młodzieży. W 1927 r. zostaje ojcem duchowym Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Wilnie oraz wykładowcą na Wydziale Teologicznym USB. Był spowiednikiem sióstr zakonnych z różnych zgromadzeń, m. in. sióstr ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, a wśród nich w latach 1933-1936 bł. Faustyny Kowalskiej.

Spowiednik siostry Faustyny

Kiedy po przybyciu do Wilna siostra Maria Faustyna-Helena Kowalska przystąpiła do spowiedzi, ku swej ogromnej radości ujrzała kapłana, którego Jezus ukazał jej dwukrotnie podczas wizji w Warszawie i Krakowie, oznajmując jej: "Oto wierny sługa Mój. On ci pomoże spełnić wolę Moją tu, na ziemi". Był nim ksiądz Michał Sopoćko.

Początkowo siostra Faustyna była ostrożna. Obawiając się, czy nie ulega halucynacji, nie odsłaniała swej duszy przed nowym spowiednikiem. Dopiero po jakimś czasie uczyniła to, doznając wewnętrznego spokoju.



Również ksiądz Sopoćko był pełen wątpliwości co do zwierzeń penitentki. Polecił więc jej spisywać wszystkie swoje przeżycia i dawać do przejrzania. Tak powstał słynny Dzienniczek liczący około 600 stron druku. Ksiądz Sopoćko zasięgał też rad siostry przełożonej Ireny Krzyżanowskiej co do siostry Faustyny, którą w tym czasie skierowano na badania psychiatryczne. Nie wykazały one żadnych objawów choroby psychicznej, więc uspokojony kapłan przystąpił do kierownictwa duchowego siostry Faustyny.

Wizje są autentyczne

Przede wszystkim kazał jej się ćwiczyć w cnocie pokory, bez której nie można podobać się Bogu. Prawdy o miłosierdziu, jako najważniejszym przymiocie Boga, szukał u teologów minionych wieków: u św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, w Piśmie Świętym i liturgii Kościoła. Miłość Boga względem ludzi to miłosierdzie, które jest równocześnie wezwaniem dla człowieka. Kto nie przejawia miłosierdzia wobec bliźniego, ten nie może się spodziewać go od Boga. Prawdy te przeniknęły do umysłu i serca księdza Sopoćki i odtąd stał się apostołem miłosierdzia Bożego w swych kazaniach, naukach rekolekcyjnych, w bezpośrednich spotkaniach z różnymi ludźmi.

Spełniając życzenie siostry Faustyny ksiądz Sopoćko kazał namalować obraz Jezusa Miłosiernego. Wykonał go artysta malarz prof. Eugeniusz Kazimierowski. Obraz umieszczony został w kościele św. Michała w Wilnie. (Dziś znajduje się w kościele Ducha Świętego).

Ksiądz Sopoćko po dłuższej obserwacji doszedł do wniosku, że wizje siostry Faustyny są autentyczne i jako jej spowiednik czuł się powołany do głoszenia orędzia Miłosierdzia Bożego. Napisał krótki trak-

tat w języku łacińskim "De Misericordia Dei degue Eiusdem festo instituendo", który odbił na powielaczu w 500 egzemplarzach i rozesłał do wielu osób w kraju i za granicą. Następnie opracował obszerną rozprawę w 4 tomach pt. "Miłosierdzie Boga w dziełach Jego", wydaną za granicą oraz był autorem wielu publikacji na ten temat.

Kult Miłosierdzia Bożego zaczął się spontanicznie szerzyć jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, a swoje apogeum osiągnął w czasie okupacji, kiedy znękany człowiek w Bożym Miłosierdziu szukał pociechy.

Od 1936 r. zerwał się w pewnym sensie kontakt księdza Sopoćki z siostrą Faustyną przeniesioną z Wilna do Krakowa, gdzie zmarła w opinii świętości 5 października 1938 r.

Lata okupacji i powojenne

Ksiądz Sopoćko 28 września 1939 r. został mianowany przez Kurie Wileńską rektorem kościoła św. Ignacego. Niedługo pełnił tę funkcję, bo już 1 grudnia 1939 r. przekazał kościół nowemu rektorowi, księdzu Panawie, naczelnemu kapelanowi wojsk litewskich. W 1941 r. założył nowe zgromadzenie zakonne Sióstr Jezusa Miłosiernego.

W latach 1942-1944 przebywał w domku "Opatrzność" u sióstr urszulanek w Czarnym Borze. Po wojnie, w sierpniu 1946 r. opuścił Wilno i przybył do Białegostoku, pracując usilnie nad szerzeniem kultu Miłosierdzia Bożego. Boleśnie przeżył wiadomość o notyfikacji Kongregacji Świętego Oficjum z dnia 6 marca 1959 r. zabraniającej kultu Miłosierdzia Bożego w formie proponowanej przez s. Faustynę. Nie załamało to jednak gorliwego kapłana, który sam uważał, że należy odzielić Kult Miłosierdzia od objawień, a oprzeć go na Piśmie Świętym i liturgii. Nie doczekał jednak ksiądz Sopoćko chwili, kiedy w 1978 r. Kongregacja Doktryny Wiary zniósła wcześniejsze zakazy, a kardynał F. Seper w roku następnym wyjaśnił, że nie ma żadnych przeszkód w szerzeniu kultu Miłosierdzia Bożego. Zmarł 15 lutego 1975 r. w wieku 87 lat. Pogrzbany został na cmentarzu parafii Wniebowzięcia NMP. 30 listopada 1988 r. dokonano ekshumacji zwłok księdza Sopoćki i przeniesiono je do kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Białymstoku (dzielnica Białostoczek). O rok wcześniej rozpoczął się proces beatyfikacyjny księdza Michała Sopoćki.

Z tygodnika "Źródło"

ZIARNA WIARY

Magazyn katolicki nr 48

Odpust Roku Jubileuszowego

Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgłoszonej już co do winy. Warunki uzyskania odpustu w Roku Jubileuszowym są następujące:

Spowiedź sakramentalna - jako prawdziwe nawrócenie serca.

Komunia eucharystyczna.

Pielgrzymka - jako przypomnienie, że całe życie chrześcijanina jest nieustannym pielgrzymowaniem do domu Ojca Niebieskiego.

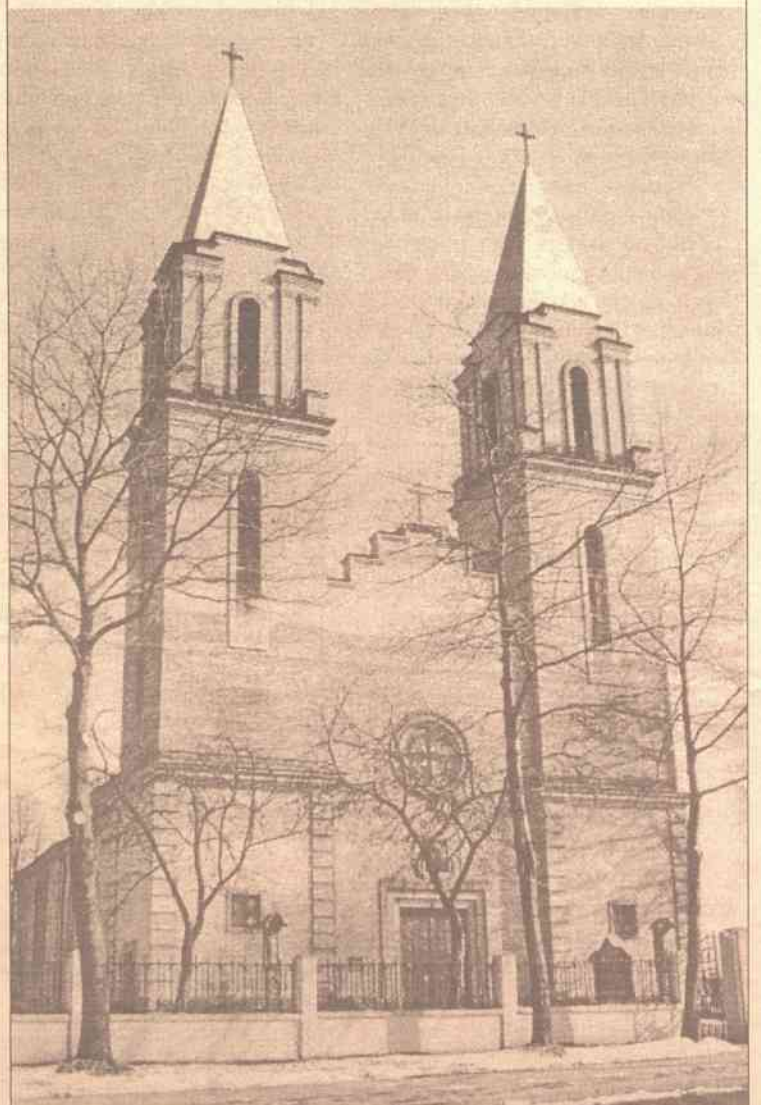
Modlitwa w intencjach Ojca Świętego - *Wierzę w Boga Ojca, Ojciec Nasz, Zdrowaś*

Maryjo, Chwała Ojcu.

Pielgrzymowanie i nawiedzenie jednego z kościołów Roku Jubileuszowego (w Wilnie takim kościołem jest Kościół św. Teresy (ul. Ostrobramska) oraz Katedra Wileńska).

Dobre uczynki - zwłaszcza względem chorych, więźniów, starszych, względem ich samotności, niepełnosprawnych, dzieci opuszczonych, trudnej młodzieży i wszystkich braci, którzy znajdują się w potrzebie, gdyż Chrystus jest pośród nich (Mt 25,31-46).

Kościół Litwy



Kościół św. Edwarda w Nowych Święcianach. Zaczęto go budować w roku 1929 z inicjatywy księdza Ambrożego Jakavonisa. Budowę ukończył ksiądz Bronius Laurinavičius w 1959 r.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Zapomniane Prawdy

Pochwała nierówności społecznej

To przede wszystkim za pierwszą zasadę powinno być postawione: że trzeba z cierpliwością znieść los swój i dolę ludzką; niepodobna, aby w społeczeństwie ludzkim wszyscy byli równi, aby najniżsi zrównali się we wszystkim z najwyższymi. Prawda, dążą do tego specjaliści, lecz nadaremna jest walka przeciw naturze rzeczy. Istnieją między ludźmi od urodzenia różnice znaczne i liczne; nie wszyscy równi są zdolnością,

ochotą do pracy, zdrowiem, siłą; w ślad za tą nierównością konieczną idzie rozmaitość stanu i powodzenia doczesnego. A wychodzi to na pożytek tak jednostek, jak ogółu; życie społeczne bowiem potrzebuje różnorodnego uzdolnienia do pracy i czynności różnorodnych, a do podjęcia tych czynności skłania ludzi przeważnie nierówność majątkowa.

Ci, którym dobrze się wiedzie na ziemi, otrzymują za-

tem przestrożę, że bogactwa nie uwalniają od cierpienia, a do szczęśliwości żywota wiecznego nie tylko nie przyczyniają się niczym, lecz, owszem, zawadę stanowią; że bogactwom trwożyć powinny groźby, nie zwykle w ustach Jezusa Chrystusa; że kiedyś przed sądem Bożym przyjdzie im zdać nader surowy rachunek z używania swego majątku! O należyтым używaniu bogactw jest to nauka wzniosła i nadzwyczajnie ważna, którą filozofia pogań-

ska podała w pierwszym swym zarysie, a Kościół ją rozwinął i uzupełnił, i nie tylko w umysłach, lecz także w obyczajach trwale zaszczerpił. Tej nauki podstawę stanowi: że trzeba rozróżnić między sprawiedliwym posiadaniem majątku a sprawiedliwym majątku używaniem. - Jak już przedtem widzieliśmy, człowiek ma prawo do własności osobistej już

z samego prawa natury; używanie tego prawa nie tylko jest dozwolone, lecz zgola niezbędne człowiekowi, zwłaszcza, gdy żyje w społeczeństwie. „Wolno jest człowiekowi posiadać własność. A jest to także do życia ludzkiego potrzebne”, naucza święty Tomasz.

(Z encykliki papieża Leona XIII „Rerum novarum”)

Polska

Najpierw lobbing

Górnicza Solidarność zamierza rozpocząć w parlamencie lobbing na rzecz uwzględnienia swoich postulatów w programie naprawy górnictwa. Ostrzega jednak, że w razie konieczności nie cofnie się przed ewentualnym protestem.

Nie ma sensu organizować kolejnych akcji, zakończonych porozumieniami, które nie są realizowane przez rząd. Będziemy teraz lobbować w parlamencie na rzecz naszych postulatów - powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej w Katowicach lider górnicznej Solidarności Henryk Nakonieczny.

Protest rolników

Ponad 100 rolników protestowało w poniedziałek w siedzibie cukrowni w Otmuchowie (Opolskie), domagając się wypłaty należności za dostarczone w zeszłym roku buraki.

Protestujący - plantatorzy buraków twierdzą, że cukrownia zalega im z wypłatą 8 mln zł za dostarczony towar. Część plantatorów sprzeciwia się również działaniom cukrowni, które zdaniem protestujących, spowoduje wyeliminowanie z kontraktacji surowca 500 drobnych producentów buraka cukrowego.

600 tys. deklaracji

Do poniedziałku do ZUS trafiło 600 tys. deklaracji rocznych. Jest to ok. 35 proc. wszystkich deklaracji. Dzisiaj mija termin ich składania. Zakład powinien otrzymać 2,2 mln deklaracji - podało Biuro Prasowe ZUS.

Płatnicy, którzy błędnie wypełnią deklaracje, będą wzywani do ZUS dla ich poprawienia. Do 15 kwietnia ZUS musi uporządkować swoją bazę danych o płatnikach. W deklaracji trzeba umieścić informacje o składkach przekazanych ZUS od 1 stycznia do 30 listopada 1999 r. i wypłaconych wtedy świadczeniach.

„Eksport” nieletnich

Sąd Rejonowy w Brzegu aresztował na trzy miesiące Daniela A. podejrzanego o zwabienie i uprowadzenie do niemieckich domów publicznych trzech nieletnich dziewcząt.

Według rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Opolu Romana Wawrzynka, Daniel A. wraz z trzema innymi mężczyznami, w tym z jednym obywatelem Niemiec, od lutego 1996 roku do maja 1997 zwabił i uprowadził do Niemiec trzy nieletnie, które później świadczyły tam usługi seksualne.

Tragedie na drogach

88 osób zginęło, a 970 zostało rannych w 785 wypadkach drogowych, do których doszło w ubiegłym tygodniu (7-13 lutego) - poinformowała wczoraj policja.

Wśród zabitych było 37 pieszych, 20 kierowców, 17 pasażerów, 12 rowerzystów, motorowalista oraz traktorzysta. W porównaniu do poprzedniego tygodnia (31 stycznia-6 luty) wydarzyło się o 54 wypadki mniej. Mniej też było zabitych - o 13, i rannych - o 46.

UE tworzy struktury wojskowe

Siły szybkiego reagowania

Unia Europejska zatwierdziła wczoraj warunki tworzenia tymczasowych struktur wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony.

Zgodnie z decyzją zebranych w Brukseli szefów dyplomacji, od marca zaczną się regularnie spotykać tymczasowy Komitet Polityki i Bezpieczeństwa UE na szczuble ambasadorów, tymczasowy Komitet Wojskowy UE i grupa oficerów stanowiąca załóżek Sztabu Wojskowego UE. Będą wypracowywać wspólną politykę bezpieczeństwa i obrony i przygotowywać operacje wojskowe Unii. UE podejmowałaby je w wypadku lokalnego kryzysu w Europie, gdyby nie chciało interweniować całe NATO.

Narzędziem tej polityki będą siły szybkiego reagowania Unii. Mają powstać do 2003 roku i być zdolne do przemieszczenia się do strefy kryzysu w ciągu dwóch miesięcy w sile 50-60

tysięcy żołnierzy i do pozostań tam co najmniej rok.

Spierano się o hotel

Wczoraj nie mówiono o tworzeniu sił, lecz spierano się o to, kto będzie przewodniczył komitetom. Stało na tym, że na razie przedstawiciele Portugalii - przewodniczącej UE w tym półroczu, ale kilka państw nie chce, aby ten sam kraj stał na czele komitetu politycznego i wojskowego.

Sześć europejskich państw NATO nie należących do UE - Czechy, Islandia, Norwegia, Polska, Turcja i Węgry - domaga się wglądu we wspólną politykę bezpieczeństwa i obrony UE, ale nie uczestniczyło w wypracowaniu poniedziałkowej decyzji. Zgodnie z decyzjami szczytu UE w Helsinkach powstał na razie pierwszy projekt wciągnięcia do współpracy sojuszników z NATO i kandy-

datów do UE. Na prośbę przewodniczącej w tym półroczu UE Portugalii opracował go sekretariat generalny Rady Unii pod kierunkiem swego szefa, Javiera Solany. Jednak projekt nie stanął jeszcze nawet na porządku dziennym najniższych, eksperckich szczebli Rady UE, a już zastrzeżenia do niego zgłaszają takie kraje jak Francja, zazdrośnie strzegące „autonomiczności” Unii.

Równoległe konsultacje

Dlatego proponuje się, aby fora „dialogu, konsultacji i współpracy” z takimi krajami jak Polska mają być „równoległe, ale osobne w stosunku do odpowiednich struktur UE”. W projekcie jest mowa o „Ramach Europejskiego Bezpieczeństwa i Obrony” (ang. ESDF) obejmujących Piętnastkę i 13 kandydatów. ESDF miałyby Radę Ministerialną, Komitet Polityki i Bezpie-

czeństwa, Komitet Wojskowy ESDF i Sztab Wojskowy.

Rada UE

Rada Ministerialna spotykałaby się dwa razy do roku na szczuble ministrów spraw zagranicznych i obrony w węższym gronie 15+6 (z europejskimi sojusznikami z NATO) i 15+13 (ze wszystkimi kandydatami). Częściej zbierałyby się komitety.

Częstotliwość spotkań wrażliwa by w wypadku kryzysu, ale prawo automatycznego udziału w decyzjach o operacjach wojskowych Unii sojusznicy z NATO mieliby wyłącznie wtedy, gdyby Piętnastka potrzebowała zasobów NATO. W innych wypadkach o zaproszeniu do operacji decydowałaby sama Rada UE. Ona też byłaby ostateczną instancją, która decydowałaby o zakończeniu trwającej operacji, nawet prowadzonej z udziałem sojuszników spoza Unii.

„Le Monde” o okrucieństwach w obozach filtracyjnych dla Czeczenów

Inwalidzi na całe życie

Władze Rosji planują przepuścić przez tzw. obozy filtracyjne 150 tys. Czeczenów, z których chcą uczynić inwalidów na całe życie - utrzymuje we wczorajszym „Le Monde” młody Czeczen, którego rodzina wykupiła z takiego obozu.

Francuski dziennik zamieścił wyznania młodego człowieka, którymi podzielił się pod warunkiem zachowania anonimowości ze specjalnym wysłannikiem „Le Monde” w sąsiadującej z Czeczenią Inguszetii. Młody Czeczen, który przebywał w obozie w Czernokosowie na północy Czeczenii, powiedział, że gdy wykupiony

przez rodzinę opuszczał obóz, nie był w stanie nawet iść.

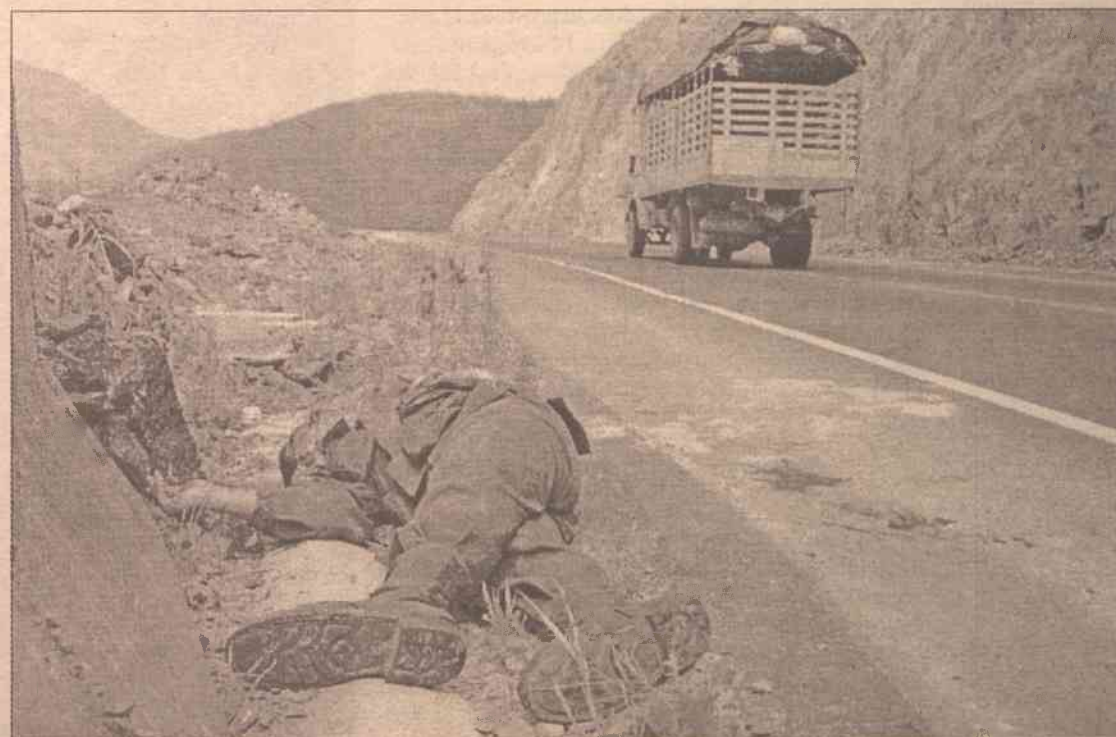
Rozmówca korespondenta „Le Monde” powiedział, że jeden z rosyjskich śledczych w obozie przeczytał mu oficjalny dokument przewidujący przepuszczenie „150 tys. Czeczenów przez obozy filtracyjne w taki sposób, by ci, którzy przeżyją, zostali na resztę życia inwalidami”. Młody Czeczen powiedział, że przetrzymywani w obozie w Czernokosowie kobiety, dzieci i ludzie w podeszłym wieku są torturowani, a gwałty i pozbawianie jedzenia jest na porządku dziennym.

„W obozie jest dziesięcioletni chłopak i jego trzynastoletnia siostra, zatrzymani za brak dokumentów; chłopca pobito, dziewczynkę zgwałcono” - powiedział młody Czeczen. Opowiadał, że ci, co torturują, są zamaskowani, jest ich 48, są Kozakami z Rostowa, a płaci się im od 1000 do 1200 rubli (ok. 45 dolarów) dziennie.

Młody Czeczen utrzymuje, że widział w obozie rosyjskiego dziennikarza Andrieja Babickiego, który - jak powiedział - też był bity. Andriej Babicki zaginął w połowie stycznia, Rosjanie mówią, że wymienili go na rosyjskich jeńców przetrzymywanych przez Czeczenów.

Co najmniej 12 osób zabitych w czasie weekendu

Fala przemocy



Co najmniej 12 osób zginęło w czasie weekendu w Kolumbii w wyniku ataków lewackiej partyzantki, poinformowała w poniedziałek telewizja BBC powołując się na dane rządowe. Na północy kraju zginęło - według tych danych - pięciu policjantów zaatakowanych przez siły lewackich Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii (FARC) i przebywająca z nimi kobieta. W innych miejscach na północy kraju śmierć poniosły trzy inne osoby, a wojsko i policja zabiły trzech bojowników FARC.

Do fali przemocy doszło w czasie, gdy przebywający z wizytą w Bogocie amerykański podsekretarz stanu Thomas Pickering rozmawiał na temat przyznania Kolumbii pomocy w wysokości 1,6 mld dolarów na walkę z handlem narkotykami

Fot. EPA-ELTA

Trzech policjantów zginęło w starciu z islamistami

„Partia Allaha”

Trzech tureckich policjantów zginęło, a pięciu zostało rannych w wymianie ognia z członkami islamskiej organizacji Hizbullah w południowo-wschodniej prowincji Van - poinformowała wczoraj niezależna telewizja turecka NTV.

Do starcia doszło w poniedziałek około godz. 2.00 w jednej z kryjówek Hizbullahu. NTV podała, że terroryści na nawoływanie do podania się odpowiedzieli ogniem, zabijając i raniąc policjantów.

„Akcja policyjna w rejonie, gdzie znaleziono dom (będący kryjówką) trwa” - dodała telewizja. Walka z nieznaną wcześniej organizacją islamistyczną Hizbullah (po osmańsku „Partia Allaha”) nie schodzi w ostatnich dniach z nagłówek tureckich gazet. Policja co parę dni odkrywa kolejne domy stanowiące kryjówkę dla bojowników tej organizacji. Hizbullah walczy ze świeckim państwem tureckim domagając się wprowadzenia w nim rządów islamu.

11 śmiertelnych ofiar tornada w Georgii

Zabójczy żywioł

Co najmniej jednaście osób zginęło, a kilkaset odniosło obrażenia w wyniku tornada, które przeszło nad południowo-zachodnią częścią amerykańskiego stanu Georgia.

Nieoficjalne źródła twierdzą, iż liczba śmiertelnych ofiar wczorajszej wichury może okazać się jeszcze wyższa.

Według danych Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, kataklizm w najpoważniejszym stopniu dotknął miasteczko Camilla, leżące 320 km na południe od Atlanty. Wichura zniszczyła tam linie elektryczne, pozbawiając prądu miejscowy szpital, który korzysta obecnie z awaryjnych źródeł zasilania. Wichura zmiotła z powierzchni ziemi wiele mieszkalnych przyczep, wyrwała drzewa z korzeniami.



W tańcach sportowych na lodzie podczas mistrzostw Europy w Wiedniu triumfowali Marina Anissina i Swendal Peizerat z Francji, wyprzedzając parę włoską - Barbarę Fusar-Poli i Maurizio Margaglio. Życiowy sukces odnieśli nasi sportowcy - Margarita Drobiazko i Povilas Vanagas, którzy zdobyli brązowe medale Fot. EPA - ELTA

Droga litewskiej pary na podium była dość długa. Drobiazko i Vanagas zadebiutowali na mistrzostwach Europy w roku 1992. Zajęli wtedy 15 miejsce. W ubiegłym roku na mistrzostwach Starego Kontynentu Litwini wywalczyli najwyższe - w do-

tychczasowych występach - piąte miejsce. W ubiegłą sobotę Drobiazko i Vanagas za dziewiątym podejściem sięgnęli po medale brązowe i jest to dobry znak przed mistrzostwami świata, które w końcu marca odbędą się we Francji.

Sprintem

■ Kamerun został mistrzem Afryki w piłce nożnej. W rozegranym w Lagos finałowym meczu Pucharu Narodów Afryki Kamerun pokonał w karnych Nigerię 4:3. Po dogrywce mecz zakończył się remisem 2:2.

■ Lider światowego rankingu kolarskiego, Francuz Laurent Jalabert (ONCE) został zwycięzcą wyścigu Tour Mediterranee.

■ Belg Sven Nijs (Rabobank) wygrał klasyfikację generalną cy-

klu kolarskich wyścigów przełajowych Superprestige. W niedzielę Nijs zajął w Heerlen czwarte miejsce w ostatniej imprezie tego cyklu w sezonie.

■ Janusz Nałęczki, arbiter klasy AIBA i prezes Wrocławskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, będzie sędziować turniej olimpijski w Sydney. Mistrzostwa Europy w boksie juniorów w 2003 roku rozegrane zostaną w Łodzi.

■ Mistrz olimpijski w judo Paweł Nastula zajął trzecie miejsce w Paryżu w swoim pierwszym turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk w

Sydney. Nastula w walce o trzecią pozycję pokonał przez ippon Kubańczyka Iosvane Kesella.

■ Jedynie Martynie Krawczyk (Trójka Łódź) podczas dwudniowych zawodów pływackiego Pucharu Świata (basen 25 m) w Paryżu udało się stanąć na podium. W niedzielę Polka była trzecia na 200 m st. klasycznym - 2.27,61.

■ Polscy hokeiści pokonali Rumunię 11:2 (1:2, 5:0, 5:0) w ostatnim meczu kwalifikacyjnego turnieju przedolimpijskiego w Gdańsku. Polska zajęła drugie miejsce.

Patronat prasowy „Kuriera Wileńskiego” Umocnili się na drugiej pozycji

Kolejny krok na drodze do czołowej czwórki, która stoczy bój o tytuł mistrza Litwy w siatkówce mężczyzn, poczynili siatkarze wileńskiej „Polonii”. W sobotę pokonali oni drużynę młodzieżowej reprezentacji Litwy - 3:1.

Jak poinformował Ludwik Adamowicz (na zdjęciu), zawodnik i szkoleniowiec „Polonii”, początek spotkania nie był dobry dla naszych siatkarzy. Przegrali oni pierwszego seta z wynikiem 20:25. Po krótkiej, męskiej rozmowie „nasi” wzięli się w garść, zakipiła w nich sportowa krew i zaciętość, a jako wynik tego wszystkiego były trzy gładko wygrane sety.

- Zwycięstwo zawsze cieszy. Umocniliśmy się na drugiej pozycji w swej grupie i upewniliśmy się w wierze, że upragniony awans do czwórki najlepszych będzie naszym udziałem - powiedział po meczu Adamowicz.

Zdaniem Bronisława Tarasowa, zasłużonego trenera Litwy, „Polonia” ma szansę nie tylko wejścia do „czwórki”, ale i walki o medale.

- Poza zasięgiem są aktualnie



mistrzowie kraju, siatkarze Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego - stwierdził Tarasow.

- Jest to faktycznie kadra kraju i tytuły mistrzowskie przypadną dla niej, ale o miejsca 2-3 będzie się toczyć zacięta walka, gdyż siły pretendentów do nich są mniej więcej równe - kontynuował swe rozważania szkoleniowiec. Podkreślił, że „Polonia” jest w stanie zdobyć medale zarówno srebrne, jak i brązowe. Wszystko będzie zależało od przygotowania - kondycyjnego oraz psychicznego.

Zygmunt Żdanowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Polonijne Igrzyska Zimowe - Beskidy 2000

Eliminacje



W dniach 28 lutego - 3 marca tego roku w Szczyrku, Wiśle i Bielsku-Białej odbędą się Polonijne Igrzyska Zimowe. Polacy z całego świata będą walczyli o medale w narciarstwie alpejskim, klasycznym, snowboardzie i saneczkarstwie.

16 lutego br. o godz. 12.00 w Wilnie, przy szkole średniej „Spindulis” ul. Jankausko 47, dzielnica Karolinki, odbędą się eliminacje narciarzy na Igrzyska Polonijne. (Dojazd trolejbusem nr 3 i nr 9). Zapraszani są wszyscy chętni niezależnie od wieku. Rejestracja uczestników od godz. 10.00 do 11.30. Kobiety będą ścigać się na dystansie 3 km, a mężczyźni - 5 km.

Zgłoszenia są przyjmowane pod adresem: ul. Didžioji 40, w siedzibie ZPL. Tel. 22-33-88. Inf. własna

Przerwana seria

Tim Duncan (213 cm), Shaquille O'Neal (216) i Kevin Garnett (210) wspólnie zdobyli 70 pkt i uzyskali 33 zbiórki, dzięki czemu zespół Zachodu odniósł przekonujące zwycięstwo nad drużyną Wschodu w 49. Mecz Gwiazd NBA, który odbył się w Oakland. Zwyciężył Zachód 137:126.

Spotkanie tradycyjnie otrzymało bogatą oprawę. Zespoły rockowe podgrzewały atmosferę, All Green odśpiewał hymn USA, a potem zawodnicy w ferii reflektorów wpadali na parkiet przechodząc przez imitację słynnego mostu Golden Gate w San Francisco.

Gra bez obrony

Faworyzowany team Zachodu, posiadający przytłaczającą przewagę wzrostu, szybko osiągnął prowadzenie, które w czwartej kwarcie wynosiło nawet 13 pkt (125:112). Zespoły praktycznie grały bez obrony, walka toczyła się jedynie przy zbiórkach z tablic. Ten element gry zdominował Zachód 58:46, który w ten sposób miał więcej okazji do zdobycia punktów.

„To była typowa gra podwórkowa - powiedział O'Neal. - Chcieliśmy dostarczyć kibicom dobrą zabawę”. Środkowy Los Angeles wraz z partnerami zaliczył 20 wsadów do kosza. O'Neal wszystkich zaskoczył, gdy po przekozłowaniu piłki przez całe boisko zdobył punkty. Właśnie on do spółki z Duncanem otrzymał nagrodę MVP meczu (najwartościowszy gracz). Podobna sytuacja wydarzyła się w 1959 r., kiedy to Elgin Baylor i Bob Pettit podzieliли trofeum oraz w 1993 r. Za drugim razem honory otrzymał duet Utah Jazz - John Stockton i Karl Malone, którzy w niedzielę mieli mały udział w zwycięstwie.

Stworzona dla czarnoskórych

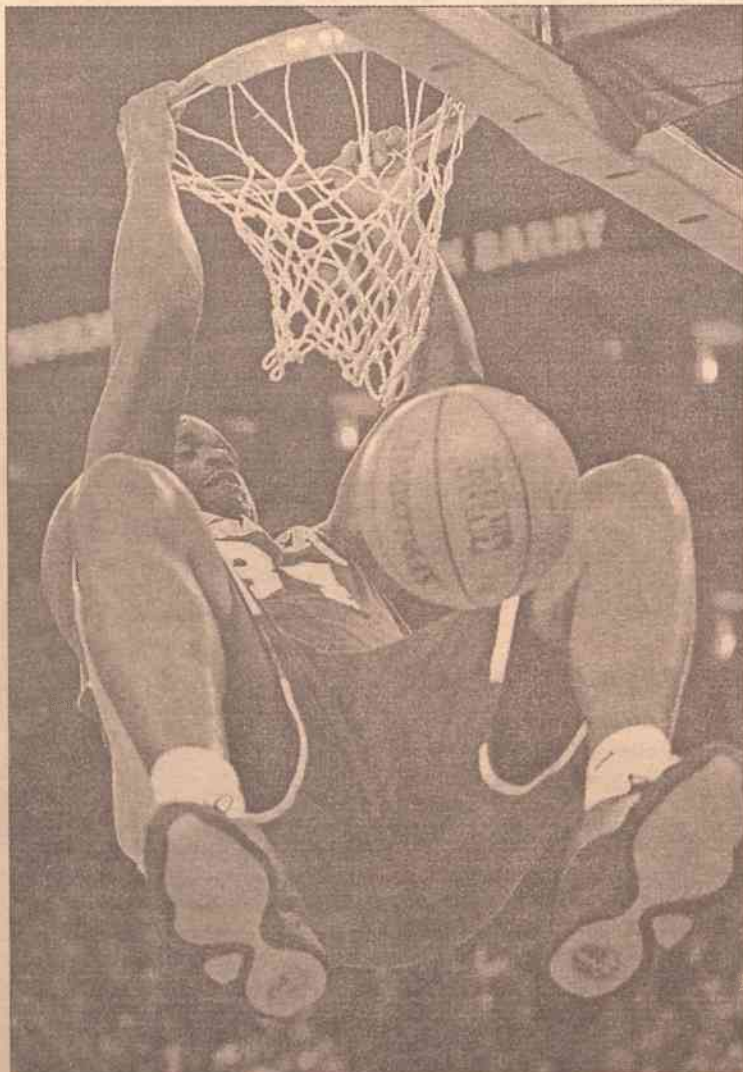
Grę zwycięzców bardzo dobrze prowadził Jason Kidd, który finiszował z 11 pkt i 14 asystami. Jeśli ktoś do tego meczu miał jeszcze wątpliwości, że koszykówka jest stworzona dla czarnoskórych zawodników, to mógł się naocznie o tym przekonać w niedzielę. Z 24 zawodników All Star 2000 jedynie Kidd i Stockton bronili honoru białej rasy.

Rywalizacja toczyła się w szalonym tempie, ale nawet pod tym względem gracze Wschodu, prowadzeni przez Allena Iversona, niekiedy się gubili. Przykładem niech będzie sytuacja z początku drugiej połowy, kiedy to zespół Wschodu w kontrataku mając przewagę zawodników 4:1 zgubił piłkę. „Ich przewaga wzrostu była przytłaczająca. Mecz był dla mnie dużym doświadczeniem” - przyznał Iverson.

Bawili publiczność

Na plus pokonanych należy zaliczyć to, iż do końca chcieli bawić ponad 18-tysięczną widownię w hali Arena. Pod koniec trzeciej kwarty Wschód, jedyny raz, wyszedł nawet na prowadzenie - po rzucie Glenna Robinsona (97:95). Po chwili sytuacja wróciła do normy, czyli po akcjach Duncana i Chrisa Webbera Zachód ponownie zaczął kontrolować wynik. Czwarta część gry była tylko formalnością. Wygrana Zachodu zakończyła serię trzech kolejnych porażek w Mecz Gwiazd.

All Star Weekend to także wiele imprez towarzyszących. Konkurs wsadów wygrał Vince Carter (Toronto), a konkurs rzutów za 3 pkt Jeff Hornacek (Utah), który wspólnie z Nathalie Williams triumfował w rywalizacji duetów.



Efektowny „wsad” w wykonaniu koszykarza z Los Angeles Lakers Shaquille O'Neila podczas meczu gwiazd Fot. EPA - ELTA

W meczu gwiazd ligi NBA Zachód pokonał Wschód

OGŁOSZENIA

Śnieg i gołoledź

Dziś na Litwie zachmurzenie. Lokalnie opady śniegu, mgła, gołoledź. Wiatr zachodni, północno-zachodni, 5-10 m/sek.

Temperatura w nocy od 3 do 8 stopni mrozu, w dzień od 0 do 2 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni opady śniegu, gołoledź. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy od 4 stopni mrozu do 1 stopni ciepła, w dzień od 1 stopni mrozu do 4 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia
12 02 2000
Nr 1327



06 07 09 10 21 22 23 24 30 32 40 41 42 45 53 54 55 56 59 60

Wyniki losowania z dnia
12 02 2000
Nr 351



02 18 19 23 26 27 + 15
6 liczb - 244411 Lt, 5+1 liczb - 7355 Lt, 5 liczb - 564 Lt,
4+1 liczb - 235 Lt, 4 liczb - 32 Lt, 3+1 liczb - 5 Lt,
3 liczb - 3 Lt, 2+1 liczb - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
13 02 2000
Nr 201



61 13 62 37 48 49 23 68 06 39 19 29 65 15 51 32 71 72
44 01 12 63 70 09 74 25 45 08 73 16 40 14 69 66 36 21

(Cztery kąty)

75 57 11 (linia), 24 35 54 (przekątne),
42 43 55 56 46 52 41 59 38 (cała tabela).

Wygrane:
cztery kąty - 3 Lt, linia - 11 Lt,
przekątne - 56 Lt, cała tabela - 66926 Lt

Nagrody dodatkowe:
samochód - los 0006457

DROBNE

Nowoczesnym japońskim wziernikiem, w dogodnym dla pacjentów czasie, badam przewód pokarmowy, żołądek i dwunastnicę.

Vilnius, tel. 61-66-71 w godz. 8.00-10.00, 31-18-58 po godz. 16.

Otwieranie i likwidacja przedsiębiorstw, konsultacje, księgowość.

Vilnius, tel. 44-70-00, 8-285-62110.

ZSA zatrudni sekretarkę (wynagrodzenie 500 Lt), kierowników handlu i reklamy, agentów reklamy, kuriera.
Vilnius, tel. 33-76-62..

Produkujemy sosnowe drzwi filingowe.
Vilnius, tel. 23-95-66, 8-287-72609.

Poszukuję pracy. Mogę wyremontować mieszkanie.
Vilnius, tel. 47-91-86.

Odnawiamy miękkie meble.
Tel. 73-54-87.

Specjalista od informatyki poszukuje pracy nauczyciela lub podobnej.
Tel. 67-98-43.

Uwaga! W trybie pilnym nabieramy nowych pracowników do obsługi klientów.
Vilnius. tel. 38-36-29.

PRENUMERATA
2000

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	10 mies.
19 Lt	57 Lt	190 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	10 mies.
16 Lt	48 Lt	160 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	10 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	39 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	10 mies.
13 Lt	39 Lt	130 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	10 mies.
12 Lt	36 Lt	120 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111,a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

PIELGRZYMKĄ DO MEDIUJOGORJA
wyjazd 01. IV. 2000 r, rezerwacja miejsc do 17. III.
LONDYN 7 dni, wyjazd: 22.II, 07,14. III.
BRATYSŁAWA - WIEDŃ
4 dni, wyjazd: 17,27.II, 02, 09, 16, 23, 30. III.
IMTELA tel. (22) 42 70 29
Licencja nr 000794

AUTOSERWIS
tel. 40 16 66
Sklep części
zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60
Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



▶ Nieodpłatna wymiana oleju
▶ Naprawa silnika
▶ Naprawa podwozia
▶ Naprawa gaźnika
▶ Naprawa systemu wtrysku
I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16
Stałym klientom - zniżki

Dziewczyna poszukuje pracy pokojówki lub sprzątaczk. Może doglądać dziecko.
Tel. 32-01-63.

Kobieta poszukuje dodatkowej pracy. Może doglądać dziecko, starszą osobę, pomagać w domu.
Tel. 79-36-74.

Mężczyzna (40 lat) poszukuje pracy hydraulika lub gazonowca.
Tel. 79-21-43.

Proponujemy osobom energicznym w różnym wieku dodatkową pracę.
Vilnius, tel. 42-82-18, prosić Danutę (od godz. 12.00 do godz. 16.00 i po godz. 18.00)

Kalendarium

* Wtorek (15.II) jest 46 dniem roku.
Do końca roku pozostało 320 dni.
* Znak Zodiaku - Wodnik.
* Imieniny: Faustyna, Georginy, Jowity, Saturiana.
* Wschód Słońca - 7.42, zachód - 17.25.
Długość dnia - 9 godz. 43 min.
* Księżyc. Przed pełnią - od 13 lutego.

* Środa (16.II) jest 47 dniem roku.
Do końca roku pozostało 319 dni.
* Znak Zodiaku - Wodnik.
* Imieniny: Danuty, Julianny, Sylwina.
* Wschód Słońca - 7.40, zachód - 17.27.
Długość dnia - 9 godz. 47 min.
* Księżyc. Przed pełnią - od 13 lutego.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 15 lutego 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,9492
Dolar australijski	2,5292
1000 rubli białoruskich	4,2781
Korona czeska	0,1108
Korona duńska	0,5305
Funt brytyjski	6,3548
Korona estońska	0,2525
100 jenów japońskich	3,6926
Dolar kanadyjski	2,7565
Łat litewski	6,7272
Złoty polski	0,9650
Korona norweska	0,4887
Rubel rosyjski	0,1388
Korona szwedzka	0,4660
Frank szwajcarski	2,4618
100 tys. lir tureckich	0,7119
Griwna ukraińska	0,7061
100 forintów węgierskich	1,5441
10 tys. rumuńskich lei	2,1425

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), zastępcza sekretarza Marian Sipowicz (42-79-49).
DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina

Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), prawo-rządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Lucja Stankevičiūtė (tel. 42-69-63), rejon sołecznički - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Julitta TRYK

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

KAWINE
Alina
KAWIARNIA

WILNIUS DUKLA 49, tel. 61 86 01